

Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stanowić będzie Wielką Kartę utrwalonych na zawsze osiągnięć i zdobyczy ludu polskiego

Przemówienie tow. Prezydenta Bolesława Bieruła
na posiedzeniu Komisji Konstytucyjnej dnia 23 stycznia 1952 r.



Zakończyliśmy pierwszy, wstępny etap prac nad projektem nowej Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Obecnie projekt ten wchodzi na tory dyskusji ogólnonarodowej.

Jakie zadania mamy w tym okresie do spełnienia? Są to zadania niezwykle ważne i odpowiedzialne.

Winniśmy jak najczynniej włączyć się do akcji uświadamiania masom pracującym — jak wielką, przełomową, historyczną treść zawiera w sobie projekt nowej Konstytucji, jakie znaczenie ma on dla całego narodu.

Konstytucja jest dokumentem o zasadniczym znaczeniu, ustala bowiem podstawowe zasady ustroju społecznego i państwowego, — zasady, którymi kieruje się naród i państwo. Ujmuje ona prawa zasadnicze w formie niezwykle zwartych, ścisłych, nader zwięzłych artykułów Konstytucji. Podstawowym więc zadaniem dyskusji ogólnonarodowej jest spopularyzowanie, wyjaśnienie najszerszym masom

olbrzymiej wagi i rewolucyjnej treści politycznej i społecznej, która zawarta jest w każdym artykule projektu Konstytucji i zwłaszcza w całości tego dokumentu.

Czym jest w istocie swego rodzaju nowa Konstytucja Polska? Czym winna stać się dla narodu nowa Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej?

Nowa Konstytucja ma być ujętą w formę powszechnego prawa Wielką Kartą zwycięskich osiągnięć i utrwalonych na zawsze zdobyczy społecznych polskiego ludu pracującego, który stał się rzeczywistym gospodarzem swego kraju, jedynym i wolnym twórcą losów narodu, gwarantem jego rosnącej siły, niezawodną ostoją jego wielkiej przyszłości. W suchych na pozór artykułach projektu Konstytucji zawarty jest w istocie ogólny wynik i bilans wiekowej historii walk klasowych i wyzwolenych polskich mas ludowych, którym na przestrzeni ostatnich 70 lat przodowała polska klasa robotnicza, — walk długich i ciężkich, ale uwieńczonych

zwycięstwem. Od rozpaczliwych walk i buntów chłopskich, od walk najświatlejszych i postępowych ludzi z ciemnotą i reakcją, od Konstytucji 3 maja 1791 r., konstytucji nieureczywistnionej, której pamięć mimo to w ciągu półtora wieku naród czcił jako pierwszy wyłom — nikły jeszcze i niepewny, — ale podważający tyranie przywilejów magnacko-szlacheckich — ciągnie się poprzez okres międzywojenny i okres okupacji hitlerowskiej, usłana setkami tysięcy ofiar poświęcenia, długa, znojna, pełna bohaterstwa i poświęcenia droga walki o wolność o prawa dla ludu, o władzę ludu.

Nowa Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stanowić będzie dla narodu Wielką Kartę zwycięstwa w tej walce o wyzwolenie narodowe i społeczne, o zrzućcie kajdan obcej niewoli, o zrzucenie kajdan kapitalizmu, o sprawiedliwość społeczną, o socjalizm.

Naszym zadaniem — członków Komisji Konstytucyjnej, oraz wszystkich przodują-

cych działaczy i bojowników społecznych — jest uświadomić tę drogę, tę walkę i to zwycięstwo masom pracującym i całemu narodowi w okresie obecnej dyskusji ogólnonarodowej, aby ta Wielka Karta zdobyczy ludu polskiego stała się ich nieodłączną własnością, aby podniosła na wyższy szczebel ich świadomość narodową i społeczną.

Ponieważ więc projekt Konstytucji w masę, wyrażając jego wielką przełomową treść całemu narodowi, aby został przez naród przyjęty jako jego prawo najwyższe, — prawo narodu wolnego i zwycięskiego, prawo narodu przekształcającego swe życie i swoją historię w imię pomysłowości własnej, w imię pomysłowości wszystkich narodów.

Niech nowa Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, przyjęta i zatwierdzona przez Naród Polski, stanie się orężem i sztandarem w dalszej naszej walce o całkowite wyzwolenie człowieka, o utrwalenie pokoju, o zwycięstwo Socjalizmu!

UCHWAŁA Komisji Konstytucyjnej w sprawie ogólnonarodowej dyskusji nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Sejm Ustawodawczy, powołując Komisję Konstytucyjną, postanowił w najszerszym zakresie zapewnić udział w dyskusji nad projektem Konstytucji ludowi pracującemu miast i wsi, wszystkim obywatelom, całemu Narodowi.

Projekt Konstytucji, to projekt ustawy zasadniczej naszego państwa demokratycznego, państwa, w którym cała władza należy do ludu pracującego miast i wsi. Konstytucja mieć będzie ogromne znaczenie dla dalszego umocnienia i rozwoju osiągnięć narodu polskiego, budującego socjalizm, — dla dalszego zespolenia naszego narodu, — dla utrwalenia niepodległości i suwerenności naszego państwa ludowego i zwiększenia jego wkładu w dzieło utrwalenia pokoju na całym świecie. Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej niewątpliwie stanie się przedmiotem najwyższego, bezpośredniego zainteresowania najszerszych mas ludowych, które wiedzą, że są gospodarzami w swoim kraju, — że to one kształtują oblicze swego państwa, — że na nich spoczywa odpowiedzialność za dalszy rozwój narodu, za ustanowienie form pań-

stwowych oraz praw i obowiązków obywatelskich najlepiej zabezpieczających wolność, siłę i rozkwit Ojczyzny.

Komisja Konstytucyjna wzywa do najszerszego udziału w dyskusji nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i zwraca się do obywateli o zgłaszanie wniosków, poprawek i uwag do tego projektu.

Komisja Konstytucyjna zgodnie z Ustawą Konstytucyjną z dnia 26 maja 1951 r. i w celu zapewnienia najdogodniejszych warunków dla przeprowadzenia szerokiej, ogólnonarodowej dyskusji, a w szczególności dla zgłaszania przez obywateli wniosków, poprawek i uwag, uchwala co następuje:

1. Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ogłoszony będzie w dniu 27 stycznia 1952 r.

2. Dyskusja ogólnonarodowa nad ogłoszonym projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej trwać będzie od dnia ogłoszenia projektu do dnia 6 kwietnia 1952 r.

3. Wnioski, poprawki i uwagi do projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mogą być zgłaszane przez obywateli w ciągu

całego okresu trwania dyskusji ogólnonarodowej nad projektem:

a) bezpośrednio do Komisji Konstytucyjnej (adres: Warszawa, Sejm Ustawodawczy, ul. Wiejska)

b) do prezydium rad narodowych gminnych, dzielnicowych, miejskich, powiatowych, wojewódzkich, lub

c) do redakcji dzienników i czasopism oraz do „Polskiego Radia”

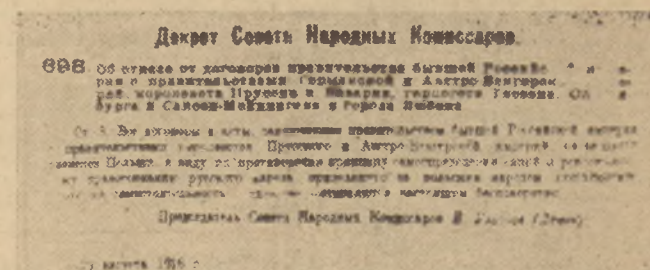
4. Prezydium rad narodowych, redakcje dzienników i czasopism oraz „Polskie Radio” przesyłać będą otrzymane od obywateli wnioski, poprawki i uwagi do Komisji Konstytucyjnej, która je rozpatrzy w dalszym toku swoich prac.

Komisja Konstytucyjna wyraża głębokie przekonanie, że najszerszy udział mas pracujących w ogólnonarodowej dyskusji nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przyczyni się do wszechstronnego omówienia i przyswojenia sobie przez miliony obywateli zasad nowej Konstytucji, która będzie wyrazem woli narodu i prawem najwyższym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

J. V. STALIN O PROJEKcie KONSTYTUCJI ZWIAZKU SRR

KONSTYTUCJA (USTAWA ZASADNICZA) ZWIAZKU SOCJALISTYCZNYCH REPUBLIK RADZIECKICH

Tytułowa strona nowego polskiego wydania
Konstytucji Stalnowskiej



Podpisany przez Lenina dekret Rady Komisarzy Ludowych Republiki Radzieckiej z dn. 29 sierpnia 1918 r. głosi:

Wszystkie układy i akty zawarte przez rząd B. Cesarstwa Rosyjskiego z rządami Królestwa Pruskiego i Cesarstwa Austro-Węgierskiego, dotyczące rozbiórki Polski, zostają ze względu na ich sprzeczność z zasadą samookreślenia narodów i rewolucyjnym poczuciem prawnym narodu rosyjskiego, który uznał nieaprobowane prawo narodu polskiego do niepodległości i jedności, zniesione niniejszym w sposób niedwólany.

Fragment pierwszej karty Konstytucji 3 maja 1791 roku.

DO SPOŁECZEŃSTWA POLSKIEGO!

W DNIEM 3-go STYCZNIA 1944 r. POWOŁANA ZOSTAŁA DO ŻYCIA PRZEZ DEMOKRATYCZNE UGRUPOWANIA POLITYCZNE I WYKONAWCZE POLSKI PODZEMIE.

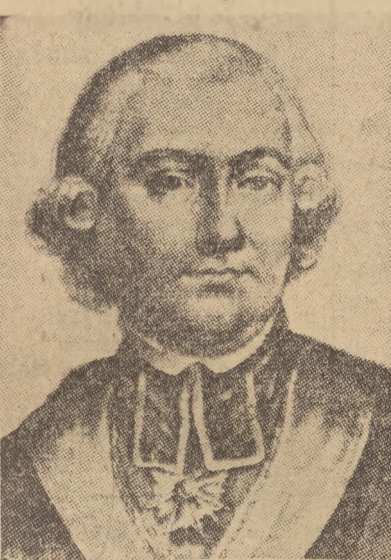
KRAJOWA RADA NARODOWA

Jako prawowitą WŁADZĄ ZWIERZCHNIĄ Narodu Polskiego

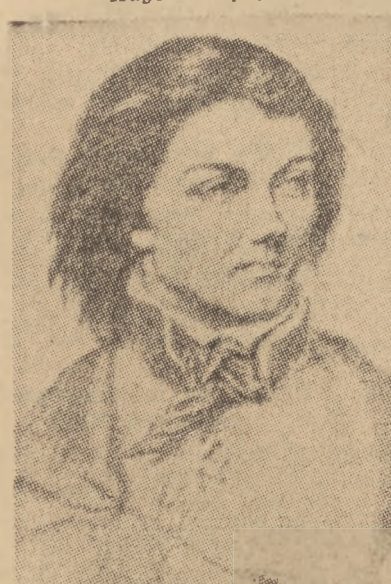
Krajowa Rada Narodowa postawiła sobie za główne zadanie mobilizację i zjednoczenie wszystkich sił i sił do walki z bestialskim terroryzmem hitlerowskim, oraz zorganizowanie uderzenia na okupanta od wewnątrz, wszystkimi siłami narodu wspólnie z uderzeniem aliantów od wschodu, zachodu i południa.

DLA PRZEPROWADZENIA TEGO ZADANIA KRAJOWA RADA NARODOWA

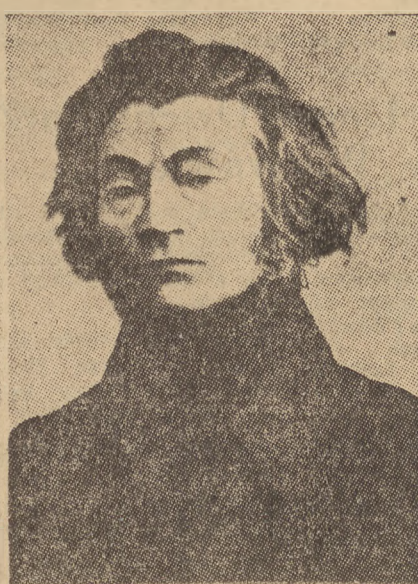
Fragment odczytu KRAN ze stycznia 1944 r. o utworzeniu władzy zwierzchniej Narodu Polskiego



Hugo Kołłątaj



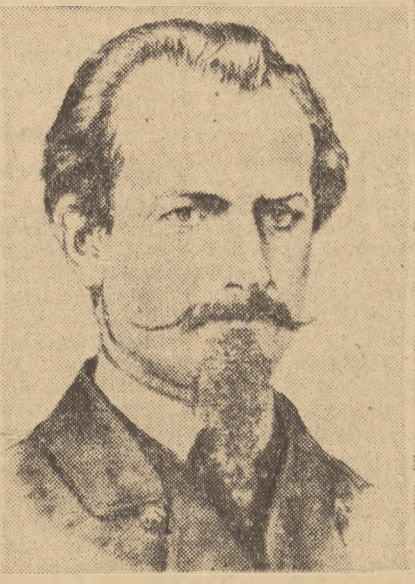
Tadeusz Kościuszko



Adam Mickiewicz



Edward Dembowski



Jarosław Dąbrowski



Ludwik Waryński

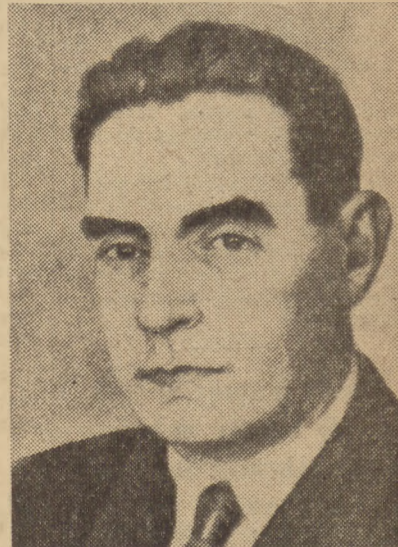


Feliks Dzierżyński



Marian Buczek

*Polska Rzeczpospolita Ludowa jest republiką ludu pracującego.
Polska Rzeczpospolita Ludowa nawiązuje do najszczytniejszych
postępowych tradycji Narodu Polskiego i urzeczywistnia idee
wyzwolenicze polskich mas pracujących.*



Marceli Niewodniczański

Walki w Korei

(D) PEKIN (PAP). Dowództwo Naczelne Koreańskiej Armii Ludowej w komunikacie ogłoszonym dnia 26 bm. w Phenjanie donosiło, że oddziały armii ludowej w ścisłym współdziałaniu z oddziałami ochotników chińskich odparły ataki interwencyjnych amerykańskich i angielskich i wojsk lissmanowskich, zadając im straty w ludziach i sprzęcie.

Dnia 25 stycznia br. na poszczególnych odcinkach frontu wschodniego nieprzejścieli atakowali trzykrotnie pozycje armii ludowej. Ataki nieprzejścieli zostały odparte. Nieprzejścieli ponieśli wielkie straty. Dnia 26 bm. oddziały przeciwniczy armii ludowej i oddziały strzelców niszczycieli samolotów zestrzeliły 4 samoloty, które brały udział w natarciach na wybrzeże wschodnie, a szczególnie na okolicę Wonsanu.

Nota rządu węgierskiego do USA

(f) BUDAPEST (PAP). Węgierskie ministerstwo spraw zagranicznych opublikowało komunikat, w którym stwierdza:

Dnia 1 grudnia 1951 r. rząd Węgierskiej Republiki Ludowej w swej nocie do USA wyraził energiczny protest przeciwko uchwaleniu w Stanach Zjednoczonych „ustawy z 1951 r. o wzajemnym zapewnieniu bezpieczeństwa”, przewidującej wyasygnowanie 100 milionów dolarów na finansowanie działalności szpiegowskiej i dywersyjnej w ZSRR i w krajach demokracji ludowej.

Rząd Stanów Zjednoczonych odpowiedział 29 grudnia ub. r. na protest rządu węgierskiego nie mówiąc o notacji, którą utrzymał w brutalnym tonie.

Dnia 24 stycznia rząd węgierski wystosował do Stanów Zjednoczonych nową notę, która stwierdza m. in.:

Z noty rządu Stanów Zjednoczonych wynika jasno, iż rząd USA nie może zaprzeczyć faktom przyczynom w nocy rządu węgierskiego z 1 grudnia 1951 r.

Rząd węgierski podtrzymuje co powiedziane zostało w poprzedniej nocie i ponownie zwraca uwagę rządu Stanów Zjednoczonych na fakt, że uchwalenie „ustawy z 1951 r. o wzajemnym zapewnieniu bezpieczeństwa” oraz popieranie i uzbrajanie faszystów węgierskich, zbrodniarzy wojennych i innych elementów reakcyjnych jest całkowicie sprzeczne z traktatami pokojowymi z 1947 r., z licznymi porozumieniami międzynarodowymi i deklaracjami, przyjętymi i podpisanymi przez rząd Stanów Zjednoczonych, jest całkowicie sprzeczne z interesami pokoju i normalnej współpracy między narodami.

Porażka rządu De Gasperiego w parlamencie

(f) RZYM (PAP). Prasa donosi, że rząd De Gasperiego nie uzyskał — po raz pierwszy od przeszło 4 lat — poparcia większości parlamentarnej w czasie głosowania nad poprawką do rządowego projektu ustawy w sprawie nowej siatki plac dla urzędników państwowych. Rządowy projekt ustawy został poddany ostrej krytyce przez większość grup parlamentarnych. Również wielu posłów partii rządowej wypowiedziało się przeciwko projektowi ustawy.

Mimo iż przeciwko poprawce wystąpili członkowie rządu i przywódcy partii chadeckiej, poprawka została przyjęta większością 228 głosów. Przeciwko poprawce głosowało 211 posłów.

Porażka ta wywołała zamieszanie w kołach rządowych tym bardziej, że zbliża się ona z wyjazdem De Gasperiego do Paryża na konferencję w sprawie remilitaryzacji Niemiec zachodnich i włączenia neohitlerowskiego Wehrmachtu do tzw. „armii europejskiej”.

Sekretarz Włoskiej Powszechnej Konfederacji Pracy, Di Vittorio, na łamach dziennika „Unita” podkreśla, że wynik głosowania w Izbie Posłów oznacza potępienie wojennej polityki rządu.

Nowy numer pisma „O trwały pokój, o demokrację ludową”

(f) BUKARESZT (PAP). — W Bukareszcie ukazał się 25 bm. 4 (168) numer czasopisma „O trwały pokój, o demokrację ludową” — organu Biura Informacyjnego partii komunistycznej i robotniczej.

W numerze znajdującej artykuł wstępny pt. „Agitacja polityczna — potężnym orężem partii komunistycznej i robotniczej”, sprawozdanie z przebiegu obchodów 28 rocznicy zgonu Lenina w ZSRR, w krajach demokracji ludowej oraz państw kapitalistycznych. Jak również pełny tekst przemówienia, wygłoszonego na akademii w Moskwie przez P. Pospiełowa.

Czasopismo zamieszcza artykuł G. Karastrosa pt. „Zmowa Tito i Plastrina — zagrożenie pokoju na Bałkanach”, artykuł członka KC PZPR, przewodniczącego CRZZ — Wiktora Kłosiewicza pt. „Polska klasa robotnicza w walce o wysoką wydajność pracy”, list z N. Jorku pt. „O tych, którzy utracili do więzień najlepszych ludzi Ameryki”.

Wielka manifestacja b. więźniów Oświecimia przeciw remilitaryzacji Niemiec zachodnich

Przemówienie Premiera Cyrankiewicza

„Nigdy więcej Oświecimia”, „Pokój zwycięży wojnę” — pod tymi hasłami obradowali w Warszawie dnia 26 bm. uczestnicy Międzynarodowego Spotkania b. Więźniów Oświecimia.

W sali Zw. Zaw. Nauczycielstwa Polskiego, udekorowanej flagami narodowymi różnych państw i emblematami ruchu obronności pokoju, zjawiło się około 100 osób, w tym: politycy, duchowni, naukowcy, literaci, przedstawiciele 17 krajów.

Na otwarcie obrad przybył, serdecznie witany przez obecnych Premier Józef Cyrankiewicza, jeden z b. więźniów Oświecimia, jeden z najaktywniejszych działaczy ruchu oporu w obozie.

Obrady zainicjował serdecznie powitał uczestników sekretarz Prezydium Rady Naczelnej ZBoWiD, wiceminister Zygmunt Bałkiewicz.

W Prezydium witani gorącymi oklaskami, zjawił się: premier Józef Cyrankiewicza, p. Fryderyk Manhes — przewod-

niczący Międzynarodowej Federacji Bojowników Ruchu Oporu (FIR), członkowie Biura Międzynarodowej Federacji Bojowników Ruchu Oporu: wiceprezes Friedrich Beyling, sekretarz generalny Andre Leroy, sekretarz Federacji: Edward Kowalski i Andre Ouzulias oraz matka zamordowanej przez hitlerowców bohaterki Oświecimia — Danielle Casanova, przy stole przydługim zjawił się również prezydent Oświecimia, przewodniczący wszystkich delegacji biorących udział w spotkaniu.

Obej ując przewodnictwo p. Manhes w imieniu obecnych serdecznie dziękując Prezydentowi R.P. Bolesławowi Bierutowi oraz Rządowi Polskieemu za umożliwienie odbycia spotkania w Polsce.

„Nigdy więcej Oświecimia” to znaczy nigdy więcej wojny

Zrywają się gorące oklaski, gdy na trybunie wstępuje Premier Józef Cyrankiewicza. Witając zgromadzonych Premier Cyrankiewicza mówi:

Spotykamy się, ocaleni z zagłady, b. więźniowie Oświecimia, byli więźniowie hitlerowskich obozów koncentracyjnych, aby jeszcze mocniej uświadomić sobie odpowiedzialność, która ciąży na nas w okresie ponownego zagrożenia pokoju światowego przez imperializm, tym razem anglo-amerykański, sprzymierzony z neohitlerowskim.

Patrzcie podczas swego pobytu w Muzeum Oświęcimskim na sterty dziecięcych bućków, które zostały po zamordowanych dzieciach, staliście jakby przed pomnikiem „nieznanego dziecka” może tego, które zginięło zaduszone gazem, może tego, które zabił hitlerowiec zastrzykaniem fenolu. Jest to pełen niedzielnego grozu pomnik tysięcy nieznanych dzieci.

Patrzcie na ten straszliwy w swoim oskarżeniu pomnik, na pewno powtarzaliście słowo: „Nigdy więcej!”, na pewno myśleliście równocześnie o innych nieznanych i jakże bliskich nam dzieciach, które dziś pod gradem bomb amerykańskich giną w Korei. Składając hołd pamięci miliona nieznanych kobiet, i tej, która zginęła zagazowana i tej, którą rozstrzelano jako partyzantkę, i tej, która wywieczona, schorowana i bezbronna konowała w obozowych warunkach, i tej — która pedzona z obozu do obozu, gdy osłabła — ginęła od kuli SS-mana — na pewno uświadomialiście sobie w jakie to dno zewierzienia imperializmu dane nam było pa- trzeć, na pewno zdawałiście sobie sprawę, że imperializm w swym zwyrodnieniu jest zawsze ten sam, że tak samo dziś cierpią kobiety walczące w Korei.

Bo oto znowu jesteśmy świadkami jak jeszcze raz imperializm przygotowywał nową agresję, jak jeszcze raz rzuca nowe wyzwanie ludzkości, jak już na Dalekim Wschodzie i w kra-

jach kolonialnych wkroczył na drogę zbrodni przeciw ludzkości, jak odradza jak Wehrmacht w Niemczech zachodnich, wypuszczając z więzień zbrodniarzy wojennych, morderców milionów, przygotowuje siły, które by chciały na ziemiach Europy powtórzyć Oświecim.

W tym potężnym ruchu bojowników o pokój szczególną rolę odgrywały byli uczestnicy ruchu oporu we wszystkich krajach Europy i byli więźniowie hitlerowskich obozów koncentracyjnych.

Obowiązkiem naszym jest zdawać sobie sprawę ze szczególnej roli i szczególnych obowiązków w walce o pokój. To my jesteśmy żywymi świadkami zbrodni popełnionych przez imperializm. To naszym obowiązkiem jest wołać o tych zbrodniach, to naszym obowiązkiem jest mocniej niż dotąd wpleść w hasła walki o pokój wołanie „Nigdy więcej Oświecimia”, bo „Nigdy więcej Oświecimia” — to znaczy nigdy więcej wojny.

W tym potężnym ruchu bojowników o pokój szczególną rolę odgrywały byli uczestnicy ruchu oporu we wszystkich krajach Europy i byli więźniowie hitlerowskich obozów koncentracyjnych.

Obowiązkiem naszym jest zdawać sobie sprawę ze szczególnej roli i szczególnych obowiązków w walce o pokój. To my jesteśmy żywymi świadkami zbrodni popełnionych przez imperializm. To naszym obowiązkiem jest wołać o tych zbrodniach, to naszym obowiązkiem jest mocniej niż dotąd wpleść w hasła walki o pokój wołanie „Nigdy więcej Oświecimia”, bo „Nigdy więcej Oświecimia” — to znaczy nigdy więcej wojny.

W tym potężnym ruchu bojowników o pokój szczególną rolę odgrywały byli uczestnicy ruchu oporu we wszystkich krajach Europy i byli więźniowie hitlerowskich obozów koncentracyjnych.

Obowiązkiem naszym jest zdawać sobie sprawę ze szczególnej roli i szczególnych obowiązków w walce o pokój. To my jesteśmy żywymi świadkami zbrodni popełnionych przez imperializm. To naszym obowiązkiem jest wołać o tych zbrodniach, to naszym obowiązkiem jest mocniej niż dotąd wpleść w hasła walki o pokój wołanie „Nigdy więcej Oświecimia”, bo „Nigdy więcej Oświecimia” — to znaczy nigdy więcej wojny.

W tym potężnym ruchu bojowników o pokój szczególną rolę odgrywały byli uczestnicy ruchu oporu we wszystkich krajach Europy i byli więźniowie hitlerowskich obozów koncentracyjnych.

Obowiązkiem naszym jest zdawać sobie sprawę ze szczególnej roli i szczególnych obowiązków w walce o pokój. To my jesteśmy żywymi świadkami zbrodni popełnionych przez imperializm. To naszym obowiązkiem jest wołać o tych zbrodniach, to naszym obowiązkiem jest mocniej niż dotąd wpleść w hasła walki o pokój wołanie „Nigdy więcej Oświecimia”, bo „Nigdy więcej Oświecimia” — to znaczy nigdy więcej wojny.

W tym potężnym ruchu bojowników o pokój szczególną rolę odgrywały byli uczestnicy ruchu oporu we wszystkich krajach Europy i byli więźniowie hitlerowskich obozów koncentracyjnych.

Obowiązkiem naszym jest zdawać sobie sprawę ze szczególnej roli i szczególnych obowiązków w walce o pokój. To my jesteśmy żywymi świadkami zbrodni popełnionych przez imperializm. To naszym obowiązkiem jest wołać o tych zbrodniach, to naszym obowiązkiem jest mocniej niż dotąd wpleść w hasła walki o pokój wołanie „Nigdy więcej Oświecimia”, bo „Nigdy więcej Oświecimia” — to znaczy nigdy więcej wojny.

W tym potężnym ruchu bojowników o pokój szczególną rolę odgrywały byli uczestnicy ruchu oporu we wszystkich krajach Europy i byli więźniowie hitlerowskich obozów koncentracyjnych.

Obowiązkiem naszym jest zdawać sobie sprawę ze szczególnej roli i szczególnych obowiązków w walce o pokój. To my jesteśmy żywymi świadkami zbrodni popełnionych przez imperializm. To naszym obowiązkiem jest wołać o tych zbrodniach, to naszym obowiązkiem jest mocniej niż dotąd wpleść w hasła walki o pokój wołanie „Nigdy więcej Oświecimia”, bo „Nigdy więcej Oświecimia” — to znaczy nigdy więcej wojny.

W tym potężnym ruchu bojowników o pokój szczególną rolę odgrywały byli uczestnicy ruchu oporu we wszystkich krajach Europy i byli więźniowie hitlerowskich obozów koncentracyjnych.

Obowiązkiem naszym jest zdawać sobie sprawę ze szczególnej roli i szczególnych obowiązków w walce o pokój. To my jesteśmy żywymi świadkami zbrodni popełnionych przez imperializm. To naszym obowiązkiem jest wołać o tych zbrodniach, to naszym obowiązkiem jest mocniej niż dotąd wpleść w hasła walki o pokój wołanie „Nigdy więcej Oświecimia”, bo „Nigdy więcej Oświecimia” — to znaczy nigdy więcej wojny.

W tym potężnym ruchu bojowników o pokój szczególną rolę odgrywały byli uczestnicy ruchu oporu we wszystkich krajach Europy i byli więźniowie hitlerowskich obozów koncentracyjnych.

Obowiązkiem naszym jest zdawać sobie sprawę ze szczególnej roli i szczególnych obowiązków w walce o pokój. To my jesteśmy żywymi świadkami zbrodni popełnionych przez imperializm. To naszym obowiązkiem jest wołać o tych zbrodniach, to naszym obowiązkiem jest mocniej niż dotąd wpleść w hasła walki o pokój wołanie „Nigdy więcej Oświecimia”, bo „Nigdy więcej Oświecimia” — to znaczy nigdy więcej wojny.

W tym potężnym ruchu bojowników o pokój szczególną rolę odgrywały byli uczestnicy ruchu oporu we wszystkich krajach Europy i byli więźniowie hitlerowskich obozów koncentracyjnych.

Obowiązkiem naszym jest zdawać sobie sprawę ze szczególnej roli i szczególnych obowiązków w walce o pokój. To my jesteśmy żywymi świadkami zbrodni popełnionych przez imperializm. To naszym obowiązkiem jest wołać o tych zbrodniach, to naszym obowiązkiem jest mocniej niż dotąd wpleść w hasła walki o pokój wołanie „Nigdy więcej Oświecimia”, bo „Nigdy więcej Oświecimia” — to znaczy nigdy więcej wojny.

W tym potężnym ruchu bojowników o pokój szczególną rolę odgrywały byli uczestnicy ruchu oporu we wszystkich krajach Europy i byli więźniowie hitlerowskich obozów koncentracyjnych.

Obowiązkiem naszym jest zdawać sobie sprawę ze szczególnej roli i szczególnych obowiązków w walce o pokój. To my jesteśmy żywymi świadkami zbrodni popełnionych przez imperializm. To naszym obowiązkiem jest wołać o tych zbrodniach, to naszym obowiązkiem jest mocniej niż dotąd wpleść w hasła walki o pokój wołanie „Nigdy więcej Oświecimia”, bo „Nigdy więcej Oświecimia” — to znaczy nigdy więcej wojny.

W tym potężnym ruchu bojowników o pokój szczególną rolę odgrywały byli uczestnicy ruchu oporu we wszystkich krajach Europy i byli więźniowie hitlerowskich obozów koncentracyjnych.

Obowiązkiem naszym jest zdawać sobie sprawę ze szczególnej roli i szczególnych obowiązków w walce o pokój. To my jesteśmy żywymi świadkami zbrodni popełnionych przez imperializm. To naszym obowiązkiem jest wołać o tych zbrodniach, to naszym obowiązkiem jest mocniej niż dotąd wpleść w hasła walki o pokój wołanie „Nigdy więcej Oświecimia”, bo „Nigdy więcej Oświecimia” — to znaczy nigdy więcej wojny.

W tym potężnym ruchu bojowników o pokój szczególną rolę odgrywały byli uczestnicy ruchu oporu we wszystkich krajach Europy i byli więźniowie hitlerowskich obozów koncentracyjnych.

Obowiązkiem naszym jest zdawać sobie sprawę ze szczególnej roli i szczególnych obowiązków w walce o pokój. To my jesteśmy żywymi świadkami zbrodni popełnionych przez imperializm. To naszym obowiązkiem jest wołać o tych zbrodniach, to naszym obowiązkiem jest mocniej niż dotąd wpleść w hasła walki o pokój wołanie „Nigdy więcej Oświecimia”, bo „Nigdy więcej Oświecimia” — to znaczy nigdy więcej wojny.

W tym potężnym ruchu bojowników o pokój szczególną rolę odgrywały byli uczestnicy ruchu oporu we wszystkich krajach Europy i byli więźniowie hitlerowskich obozów koncentracyjnych.

Obowiązkiem naszym jest zdawać sobie sprawę ze szczególnej roli i szczególnych obowiązków w walce o pokój. To my jesteśmy żywymi świadkami zbrodni popełnionych przez imperializm. To naszym obowiązkiem jest wołać o tych zbrodniach, to naszym obowiązkiem jest mocniej niż dotąd wpleść w hasła walki o pokój wołanie „Nigdy więcej Oświecimia”, bo „Nigdy więcej Oświecimia” — to znaczy nigdy więcej wojny.

Imperializm hitlerowski opanował głowę faszystów nie zdolał się już odrzucić, dzięki wspólnym wysiłkom setek milionów ludzi zjednoczonych w późnym obozie postępu i pokój.

Jesteście tu w Polsce po siedmiu latach od wyzwolenia, widząc jak naród, który żyje i chce żyć, buduje swoją przyszłość, jak każda stawiana cegła, każda nowa fabryka, jak całym swoim budownictwem walczy o pokój i wzmacnia siły obozu pokoju.

U nas woła o pokój każda cegła, każda tona węgla, każdy złobek dziecięcy i przedszkole, szkoła i książka, powieść i wiersz, prasa i film, a także zabawka dziecięca.

Chyba jasne jest dla każdego, kto gości między nami, jakim kłamstwem i oszczerstwem jest, jakoby nasz naród, jakoby naród produkujący w walce o pokój, mógł kiedyś zagrozić niepodległości swojego narodu.

Jest to tak samo jasne, jak fakt, że imperializm stanowi zagrożenie niepodległości wszystkich narodów, stanowi dla całej ludzkości. Jakże zagrożenie — wiecie najlepiej o tym Wy, którzyście przeżyli Oświecim.

Dlatego to wyżej wznosząc w Waszych krajach sztandar walki o pokój, spełniacie tym samym Wasz najświętszy, patriotyczny obowiązek walki o szczęście dla swoich narodów.

W tej Waszej walce towarzyszyć Wam będzie wielka i serdeczna sympatia narodu polskiego.

Przemawiają przedstawiciele 17 krajów

Następnie obszerny referat wygłosił sekretarz generalny antyfaszystowskiego ruchu we Francji — Charles Palant.

W czasie dalszych obrad przemawiali delegaci b. więźniów i ofiar faszystów Holandii, Norwegii, Danii, Bułgarii, Niemiec, Republiki Demokratycznej, Luksemburga, Grecji, Austrii i Włoch. Byli więźniowie, reprezentujący różne poglądy polityczne i środowiska społeczne, z oburzeniem mówili o remilitaryzacji Niemiec zachodnich, uśłowianach odradzania hitlerowskiego Wehrmachtu, zwalniających faszystowskich zbrodniarzy wojennych.

Samuel Goudsmit (Holandia), Olga Karadima (Grecja) i Ludwik Soswinsky (Austria) wskazywali, że amerykański podżegacz wojenny pragnie przekształcić kraje Europy zachodniej w bazy agresji przeciwko Związkowi Radzieckiemu i innym państwom militującym po jego stronie.

Wielką Grecję zobrazowała przemawiająca z trybuny pani Sotirakou, która w imieniu greckich patriotów greckich przez rząd monarchofaszystowski.

Delegat NRD, Walter Blass, wyraził głębokie przekonanie, że zgłębiony przez Związek Radziecki, a podnoszący dziś

Przyjęcie w Prezydium Rady Ministrów

W dniu 26 bm. w godzinach wieczornych Premier Rządu R.P., Prezes Rady Naczelnej Związku Bojowników o Wolność i Demokrację Józef Cyrankiewicz podejmował na przyjęciu w Prezydium Rady Ministrów delegatów na Międzynarodowe Spotkanie b. Więźniów Oświecimia.

Przyjęcie, na którym spotkali się złączeni wspólnymi wspomnieniami i wspólną wolą walki o pokój b. więźniowie hitlerowskiego, odbyło się w bardzo serdecznej atmosferze.

Protesty przeciw remilitaryzacji w Trzonii

(f) BERLIN (PAP). Jak donosi z Dusseldorfu agencja ADN, w całych Niemczech zachodnich wzrasta się akcja protestacyjna na mas związkowych przeciwko projektowi wprowadzenia przymusowej służby wojskowej, a jednocześnie przeciwko polityce prawniczych przywódców ruchu związkowego, którzy akceptują remilitaryzację.

Przemawiają przedstawiciele 17 krajów

Następnie obszerny referat wygłosił sekretarz generalny antyfaszystowskiego ruchu we Francji — Charles Palant.

W czasie dalszych obrad przemawiali delegaci b. więźniów i ofiar faszystów Holandii, Norwegii, Danii, Bułgarii, Niemiec, Republiki Demokratycznej, Luksemburga, Grecji, Austrii i Włoch. Byli więźniowie, reprezentujący różne poglądy polityczne i środowiska społeczne, z oburzeniem mówili o remilitaryzacji Niemiec zachodnich, uśłowianach odradzania hitlerowskiego Wehrmachtu, zwalniających faszystowskich zbrodniarzy wojennych.

Samuel Goudsmit (Holandia), Olga Karadima (Grecja) i Ludwik Soswinsky (Austria) wskazywali, że amerykański podżegacz wojenny pragnie przekształcić kraje Europy zachodniej w bazy agresji przeciwko Związkowi Radzieckiemu i innym państwom militującym po jego stronie.

Wielką Grecję zobrazowała przemawiająca z trybuny pani Sotirakou, która w imieniu greckich patriotów greckich przez rząd monarchofaszystowski.

Delegat NRD, Walter Blass, wyraził głębokie przekonanie, że zgłębiony przez Związek Radziecki, a podnoszący dziś

Przyjęcie w Prezydium Rady Ministrów

W dniu 26 bm. w godzinach wieczornych Premier Rządu R.P., Prezes Rady Naczelnej Związku Bojowników o Wolność i Demokrację Józef Cyrankiewicz podejmował na przyjęciu w Prezydium Rady Ministrów delegatów na Międzynarodowe Spotkanie b. Więźniów Oświecimia.

Przyjęcie, na którym spotkali się złączeni wspólnymi wspomnieniami i wspólną wolą walki o pokój b. więźniowie hitlerowskiego, odbyło się w bardzo serdecznej atmosferze.

Protesty przeciw remilitaryzacji w Trzonii

(f) BERLIN (PAP). Jak donosi z Dusseldorfu agencja ADN, w całych Niemczech zachodnich wzrasta się akcja protestacyjna na mas związkowych przeciwko projektowi wprowadzenia przymusowej służby wojskowej, a jednocześnie przeciwko polityce prawniczych przywódców ruchu związkowego, którzy akceptują remilitaryzację.

Przemawiają przedstawiciele 17 krajów

Następnie obszerny referat wygłosił sekretarz generalny antyfaszystowskiego ruchu we Francji — Charles Palant.

W czasie dalszych obrad przemawiali delegaci b. więźniów i ofiar faszystów Holandii, Norwegii, Danii, Bułgarii, Niemiec, Republiki Demokratycznej, Luksemburga, Grecji, Austrii i Włoch. Byli więźniowie, reprezentujący różne poglądy polityczne i środowiska społeczne, z oburzeniem mówili o remilitaryzacji Niemiec zachodnich, uśłowianach odradzania hitlerowskiego Wehrmachtu, zwalniających faszystowskich zbrodniarzy wojennych.

Samuel Goudsmit (Holandia), Olga Karadima (Grecja) i Ludwik Soswinsky (Austria) wskazywali, że amerykański podżegacz wojenny pragnie przekształcić kraje Europy zachodniej w bazy agresji przeciwko Związkowi Radzieckiemu i innym państwom militującym po jego stronie.

Rezolucja radziecka w sprawie przyjęcia nowych członków do ONZ — uchwalona przez Komisję Polityczną

Nowa porażka bloku amerykańskiego w ONZ

(f) PARYŻ (PAP). W dniu 25 stycznia w Komisji Politycznej Zgromadzenia NZ zakończyła się dyskusja nad sprawą przyjęcia nowych członków do ONZ i odbyło się głosowanie.

Najpierw odbyło się głosowanie nad sprzeczną z Kartą NZ rezolucją peruwiańską. Pod naciskiem delegacji Stanów Zjednoczonych rezolucja ta została uchwalona nieznaczną większością głosów.

Dążenie znacznej ilości delegacji do znalezienia słusznego rozstrzygnięcia sprawy przyjęcia nowych członków do ONZ oraz zrozumienie faktu, że rezolucja peruwiańska nie otwiera drogi w tym kierunku, znalazło wyraz w głosowaniu nad projektem rezolucji radzieckiej.

Jak wiadomo, rezolucja radziecka zaleca Radzie Bezpieczeństwa ponowne zbadanie wniosków o przyjęcie do ONZ Albanii, Mongolskiej Republiki Ludowej, Bułgarii, Rumunii i Węgier, Finlandii, Włoch, Portugalii, Irlandii, Jordani, Austrii, Ceylonu i Nepalu oraz rozpatrzenie złożonego ostatnio wniosku Libii w tejże sprawie.

Przed głosowaniem nad rezolucją radziecką złożył oświadczenie delegat ZSRR — Malik, który wyjaśnił stanowisko Związku Radzieckiego w sprawie przyjmowania nowych członków do ONZ.

Delegacji radzieckiej — powiedział Malik — nie chodzi o to, aby Rada Bezpieczeństwa ograniczyła się do ponownego zbadania wniosków w tej sprawie. Delegacja radziecka nie wątpi, że badając te wnioski, Rada Bezpieczeństwa uzna za możliwe przyjęcie wszystkich 14 państw w poczet członków ONZ. Ludność tych 14 państw — zaznaczył Malik — wynosi przeszło 112 milionów. Przyjęcie tych państw do ONZ będzie stanowiło niewątpliwie krok naprzód w kierunku rozszerzenia wpływu Organizacji Narodów Zjednoczonych. Przyjęcie ich rozszerzy współpracę między narodami i państwami w interesie pokoju i bezpieczeństwa.

Wyniki głosowania stanowią poważny sukces delegacji radzieckiej i świadczą o spadku wpływu Stanów Zjednoczonych w ONZ.

Mimo oporu USA i innych państw kolonialnych Komisja Społeczna NZ uchwaliła rezolucję o prawie wszystkich narodów do samookreślenia

(f) PARYŻ (PAP). Mocarstwa kolonialne poniosły w dniu 25 stycznia porażkę w Komisji Społecznej Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych. 33 głosami przeciw 9 głosom Stanów Zjednoczonych, Anglii, Francji, Holandii, Belgii, Kanadzie, Turcji, Australii i Nowej Zelandii oraz przy 10 wstrzymujących się Komisja Społeczna uchwaliła przyjęcie rezolucji o prawie narodów do samookreślenia.

W myśl tej rezolucji: „Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych postanawia wyzwać do paktu lub paktów międzynarodowych dotyczących praw człowieka punkt stwierdzający, że wszystkie ludy i narody mają prawo do samookreślenia i potwierdzić w ten sposób jedną z głównych zasad Karty NZ”.

Rezolucja stwierdza dalej, że wszystkie państwa administrujące terytoriami niesamodzielnymi powinny zgodnie z celami i zasadami ONZ umożliwić narodom skorzystanie z prawa do samookreślenia.

Zgromadzenie powinno wezwać Komisję praw człowieka do opracowania zaleceń odnosnie poszanowania prawa ludności do samookreślenia i przedłożenia ich VII sesji ONZ.

Delegat ZSRR Pawłow ponarł w całej pełni projekt tej rezolucji, zadając poważny cios mocarstwu kolonialnym.

PPR wskazała nam drogę do zwycięskiej walki o pokój i socjalizm

Otwarte zebrania organizacji partyjnych poświęcone 10-leciu Polskiej Partii Robotniczej

(f) W dziesiątkach zakładów przemysłowych, w instytucjach i urzędach odbywały się otwarte zebrania podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych, poświęcone 10 rocznicy powstania PPR.

Zebranie zainicjował elektryczny ZPB im. F. Dzierżyńskiego w Łodzi przedłożył w wielką manifestację na cześć PZPR i jej przewodniczącą Prezydenta Bolesława Bierutę oraz na cześć przodków budowniczych socjalistycznego w Polsce.

W dyskusji nad referatem obok członków partii zabierali również głos liczni bezpartyjni robotnicy i majstrów. „Gdy w 1945 r. Armia Radziecka oswobodziła nasze miasto, fabryka nasza znajdowała się w stanie godnym pożałowania — mówił bratanka Spychalska. — Któż pierwszy stanął wtedy do odbudowy i uruchamiania zakładów, nie bacząc na to, jaką dostanie zapłatę i kiedy ją otrzyma? Do pracy stanęli pierwsi członkowie PPR, a obok nich, zachęcani przykładem, robotnicy bezpartyjni, kochający swą ludową ojczyznę. Nie patrzyliśmy na pomoc bogatych wujuszków z Ameryki, bo wiedzieliśmy, że pomoc ich to nowa niewola u kapitalistów. Na-

uczyla nas tego już wówczas PPR”.

Jan Majda, bezpartyjny majster tkacki, mówił o tym, jak robotnicy z zawodu, jak po nocach o głodzie i chłodzię zastawiali krosna, wprawiali szyby w rozbite okna. „Dla nich nie było nie trudnego. Nauczmy się — mówił Rano po nocnej pracy jechali na wieś pomagać chłopom przeprowadzać reformę rolną. Spali w czasie drogi i na noc znów wracali do fabryki do pracy. Byli wśród nich jednak tacy, którzy nie wrócili. Walcząc o Polskę ludu pracującego padli na posterunku od strzałów zza węgla, strzałów oddanych przez wrogów narodu, przez londyńskich piesków kapitalistycznych”. Dziś, omawiając historię PPR, musimy i my, bezpartyjni, powiedzieć z dumą — maszerujemy nadal drogą, którą pokazała polskiej klasie robotniczej i całemu narodowi Polska Partia Robotnicza i wskazuje — PZPR”.

„O tym, że nauka PPR była słuszną i że my, pracownicy zakładów im. F. Dzierżyńskiego w Łodzi, dobrane za polsiśmy, świadczą nasze osiągnięcia — stwierdził na zebraniu tow. J. Jankowski. — Dziś zakłady im. F. Dzierżyńskiego służą za przykładem”.

Depesze z okazji III rocznicy polsko-rumuńskiego traktatu przyjaźni

Towarzysz Józef Cyrankiewicz Prezes Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej Warszawa

KONSTYTUCJA

POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

Projekt uchwalony dnia 23 stycznia 1952 roku przez Komisję Konstytucyjną

Polska Rzeczpospolita Ludowa jest republiką ludu pracującego.

Polska Rzeczpospolita Ludowa nawiązuje do najszczytniejszych postępowych tradycji Narodu Polskiego i urzeczywistnia idee wyzwolenia i zwycięstwa polskiego mas pracujących.

Polski lud pracujący pod przewodem bohaterskiej klasy robotniczej, opierając się na sojuszu robotniczo - chłopskim walczył dziesiątki lat o wyzwolenie z niewoli narodowej, narzuconej przez pruskich, austriackich i rosyjskich zaburców-kolonizatorów, tak samo jak walczył o zniesienie wyzysku polskich kapitalistów i obszarników.

W okresie okupacji Naród Polski toczył nieustępliwą, bohaterską walkę z krwawym najazdem hitlerowskim. Historyczne zwycięstwo Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich nad faszyzmem wyzwoliło ziemie polskie, umożliwiło polskiemu ludowi pracującemu zdobycie władzy i stworzyło warunki narodowego odrodzenia Polski w nowych, sprawiedliwych granicach. Na wieczne czasy powróciły do Polski Ziemi Odzyskane.

Wcielając w życie wiekopomne wskazania Manifestu z dnia 22 lipca 1944 r. i rozwijając jego zasady programowe, władza ludowa — dzięki ofiarnym i twórczym wysiłkom polskiego ludu pracującego, w walce z zacieklą oporą rozbitek starego ustroju obszarniczego - kapitalistycznego — dokonała wielkich przeobrażeń społecznych. W wyniku rewolucyjnych walk i przemian obalona została władza kapitalistów i obszarników, utrwaliło się państwo demokracji ludowej, kształtuje się i umacnia nowy ustrój społeczny, odpowiadający interesom i dążeniom najszerzych mas ludowych.

Zasady prawne tego ustroju ustanawia Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Podstawę obecnej władzy ludowej w Polsce stanowi sojusz klasy robotniczej z chłopstwem pracującym. W sojuszu tym rola kierownicza należy do klasy robotniczej jako przodującej klasy społeczeństwa, opierającej się na rewolucyjnym dorobku polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, na historycznych doświadczeniach zwycięskiego budownictwa socjalistycznego w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, pierwszym państwie robotników i chłopów.

Wypełniając wolę Narodu Polskiego i zgodnie ze swym powołaniem — Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej uchwała uroczyste niniejszą Konstytucję jako ustawę zasadniczą, którą Naród Polski i wszystkie organy władzy polskiego ludu pracującego kierować się winny w celu:

umacniania państwa ludowego jako podstawowej siły, zapewniającej najpełniejszy rozkwit Narodu Polskiego, jego niepodległość i suwerenność, przyspieszania rozwoju politycznego, gospodarczego i kulturalnego Ojczyzny oraz wzrostu jej siły, pogłębiania uczuć patriotycznych, jedności i zwartości Narodu Polskiego w walce o dalsze polepszenie stosunków społecznych, o całkowite zniesienie wyzysku człowieka przez człowieka, o urzeczywistnienie wielkich idei socjalizmu,

zacieśniania przyjaźni i współpracy między narodami, opartych na sojuszu i braterstwie, które łączą dziś Naród Polski z miłującymi pokój narodami świata w dążeniu do wspólnego celu: uniemożliwienia agresji i utrwalenia pokoju światowego.

Rozdział 1.

Ustrój polityczny

Art. 1.

1. Polska Rzeczpospolita Ludowa jest państwem demokracji ludowej.

2. W Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej władza należy do ludu pracującego miast i wsi.

Art. 2.

1. Lud pracujący sprawuje władzę państwową przez swych przedstawicieli, wybieranych do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i do rad narodowych w wyborach powszechnych, równych, bezpośrednich, w głosowaniu tajnym.

2. Przedstawiciele ludu w Sejmie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i w radach narodowych są odpowiedzialni przed swymi wyborcami i mogą być przez nich odwoływani.

Art. 3.

Polska Rzeczpospolita Ludowa:

- 1) stoi na straży zdobyczy polskiego ludu pracującego miast i wsi, zabezpiecza jego władzę i wolność przed siłami wrogimi ludowi,
- 2) zapewnia rozwój i nieustanny wzrost sił wytwórczych kraju przez jego uprzemysłowienie, przez likwidację zacofania gospodarczego, technicznego i kulturalnego,
- 3) organizuje gospodarkę planową, opierając się na przedsiębiorstwach, stanowiących własność społeczną,
- 4) ogranicza, wypiera i likwiduje klasy społeczne, żyjące z wyzysku robotników i chłopów,
- 5) zabezpiecza stały wzrost do-

brobytu, zdrowotności i poziomu kulturalnego mas ludowych,

6) zapewnia wszechstronny rozwój kultury narodowej.

Art. 4.

1. Prawa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej są wyrazem interesów i woli ludu pracującego.

2. Ścisłe przestrzeganie praw Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest podstawowym obowiązkiem każdego organu państwa i każdego obywatela.

3. Wszystkie organy władzy i administracji państwowej działają na podstawie przepisów prawa.

Art. 5.

Wszystkie organy władzy i administracji państwowej opierają się w swej działalności na świadomym, czynnym współdziałaniu najszerzych mas ludowych i obowiązane są:

- 1) zdawać narodowi sprawę ze swej działalności,
- 2) uważnie rozpatrywać i uwzględniać słuszne wnioski, zażalenia i życzenia obywateli w myśl obowiązujących ustaw,
- 3) wyjaśniać masom pracującym zasadnicze cele i wytyczne polityki władzy ludowej w poszczególnych dziedzinach działalności państwowej, gospodarczej i kulturalnej.

Art. 6.

Siły zbrojne Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stoją na straży suwerenności i niepodległości Narodu Polskiego, jego bezpieczeństwa i pokoju.

Rozdział 2.

Ustrój społeczno-gospodarczy

Art. 7.

1. Polska Rzeczpospolita Ludowa, opierając się na uspołecznionych środkach produkcji, wy-

miany, komunikacji i kredytu, rozwija życie gospodarcze i kulturalne kraju na podstawie narodowego planu gospodarczego, w

szczególności przez rozbudowę państwowego przemysłu socjalistycznego, rozstrzygającego czynnika w przekształcaniu stosunków społeczno-gospodarczych.

2. Państwo posiada monopol handlu zagranicznego.

3. Zasadniczym celem planowej polityki gospodarczej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest stały rozwój sił wytwórczych kraju, nieustanne podnoszenie poziomu życiowego mas pracujących, umacnianie siły, obronności i niezależności Ojczyzny.

Art. 8.

Mienie ogólnonarodowe: złoża mineralne, wody, lasy państwowe, kopalnie, drogi, transport kolejowy, wodny i powietrzny, środki łączności, banki, państwowe zakłady przemysłowe, państwowe gospodarstwa rolne i państwowe ośrodki maszynowe, państwowe przedsiębiorstwa handlowe, przedsiębiorstwa i urządzenia komunalne — podlega szczególnej trosce i opiece państwa oraz wszystkich obywateli.

Art. 9.

1. Polska Rzeczpospolita Ludowa planowo wzmacnia spójność gospodarczą między miastem i wsią na podstawie braterskiej współpracy robotników i chłopów.

2. W tym celu Polska Rzeczpospolita Ludowa zapewnia nieustanny wzrost produkcji przemysłu państwowego, służącej wszechstronnemu zaspokajaniu potrzeb wytwórczych i konsumpcyjnych ludności wiejskiej, jednocześnie planowo wpływając na stały wzrost towarowej produkcji rolniczej, która zaopatruje przemysł w surowce, a ludność miejską w żywność.

Art. 10.

1. Polska Rzeczpospolita Ludowa otacza opieką indywidualne gospodarstwa rolne pracujących chłopów i udziela im pomocy — w celu ochrony przed wyzyskiem kapitalistycznym, zwiększenia produkcji, podwyższenia poziomu rolniczo-technicznego oraz podniesienia ich dobrobytu.

2. Polska Rzeczpospolita Ludowa udziela szczególnego poparcia i wszechstronnej pomocy powstającym na zasadzie dobrowolności

Rozdział 3.

Naczelne organy władzy państwowej

Art. 15.

1. Najwyższym organem władzy państwowej jest Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

2. Sejm jako najwyższy wyraziciel woli ludu pracującego miast i wsi urzeczywistnia suwerenne prawa narodu.

3. Sejm uchwała ustawy oraz sprawuje kontrolę nad działalnością innych organów władzy i administracji państwowej.

Art. 16.

1. Posłów na Sejm wybierają obywatele według okręgów wyborczych w stosunku: jeden poseł na 60.000 mieszkańców.

2. Ważność wyboru posła stwierdza Sejm.

3. Poseł nie może być pociągany do odpowiedzialności sądowej ani aresztowany bez zgody Sejmu, a w okresie kiedy Sejm nie obraduje — bez zgody Rady Państwa.

Art. 17.

1. Sejm obraduje na sesjach. Sesje Sejmu zwołuje Rada Państwa co najmniej dwa razy do roku. Rada Państwa obowiązana jest zwołać sesję również na pisemny wniosek jednej trzeciej ogólnej liczby posłów.

2. Pierwsza sesja nowoobranego Sejmu powinna być zwołana w ciągu miesiąca od dnia wyborów.

ści rolniczym spółdzielniom produkcyjnym — jako formom gospodarki zespołowej. Dzięki zastosowaniu metod najbardziej wydajnej wspólnej uprawy i mechanizacji pracy gospodarka zespołowa umożliwia pracującym chłopom osiągnięcie przełomu w produkcji i jest środkiem do całkowitego usunięcia wyzysku na wsi oraz do szybkiego i znacznego podniesienia jej dobrobytu i kultury.

3. Głównymi formami poparcia i pomocy państwa dla rolniczych spółdzielni produkcyjnych są: państwowe ośrodki maszynowe, dające możliwość stosowania nowoczesnej techniki oraz tanie kredyty państwowe.

Art. 11.

Polska Rzeczpospolita Ludowa popiera rozwój różnych form ruchu spółdzielczego w mieście i na wsi oraz udziela mu wszechstronnej pomocy w wypełnianiu jego zadań, a własności spółdzielczej jako własności społecznej zapewnia szczególną opiekę i ochronę.

Art. 12.

Polska Rzeczpospolita Ludowa uznaje i ochrania na podstawie obowiązujących ustaw indywidualną własność i prawo dziedziczenia ziemi, budynków i innych środków produkcji chłopów, rzemieślników i chałupników.

Art. 13.

Polska Rzeczpospolita Ludowa poręcza całkowitą ochronę oraz prawo dziedziczenia własności osobistej obywateli.

Art. 14.

1. Praca jest prawem, obowiązkiem i sprawą honoru każdego obywatela. Pracą swoją, przestrzeganiem dyscypliny pracy, współzawodnictwem pracy i doskonaleniem jej metod lud pracujący miast i wsi wzmacnia siłę i potęgę Ojczyzny, podnosi dobrobyt narodu i przyspiesza całkowite urzeczywistnienie ustroju socjalistycznego.

2. Przewodnicy pracy otoczeni są powszechnym szacunkiem narodu.

3. Polska Rzeczpospolita Ludowa coraz pełniej wprowadza w życie zasadę: „od każdego według jego zdolności, każdemu według jego pracy”.

Art. 18.

1. Sejm wybiera ze swego grona Marszałka, wicemarszałków i komisje

2. Marszałek lub w jego zastępstwie wicemarszałek kieruje obradami i czuwa nad tokiem prac Sejmu.

3. Obrady Sejmu są jawne. Sejm może uchwalić tajność obrad, jeżeli wymaga tego dobro państwa.

4. Porządek prac Sejmu, rodzaj i liczbę komisji określa regulamin, uchwalony przez Sejm.

Art. 19.

1. Sejm uchwała narodowe plany gospodarcze na okresy kilkuletnie.

2. Sejm uchwała corocznie budżet państwa.

Art. 20.

1. Inicjatywa ustawodawcza przysługuje Radzie Państwa, Rządowi i posłom.

2. Ustawy, uchwalone przez Sejm, podpisują Przewodniczący Rady Państwa i jej Sekretarz. Ogłoszenie ustawy w Dzienniku Ustaw zarządza Przewodniczący Rady Państwa.

Art. 21.

Sejm może wyłonić komisję dla zbadania określonej sprawy.

Uprawnienia i tryb działania komisji ustala Sejm.

Art. 22.

Prezes Rady Ministrów lub poszczególni ministrowie obowiązani są do udzielenia w ciągu siedmiu dni odpowiedzi na interpelację posła.

Art. 23.

1. Sejm jest wybierany na okres lat czterech.

2. Po odbyciu kadencji wyborów do Sejmu uchwała Rada Państwa nie później niż na miesiąc przed upływem kadencji Sejmu, wyznaczając datę wyborów na dzień wolny od pracy, przypadający w ciągu dwóch miesięcy po upływie kadencji Sejmu.

Art. 24.

1. Sejm wybiera na pierwszym posiedzeniu Radę Państwa w składzie:

Przewodniczący Rady Państwa, dwaj zastępcy Przewodniczącego, Sekretarz Rady Państwa, jedenastu członków.

2. Marszałek i wicemarszałkowie mogą być wybrani do Rady Państwa jako zastępcy Przewodniczącego lub członkowie.

3. Po upływie kadencji Sejmu, Rada Państwa działa aż do wyboru Rady Państwa przez nowoobranego Sejm.

Art. 25.

1. Do zakresu działania Rady Państwa należy:

- 1) zarządzanie wyborów do Sejmu,
- 2) zwoływanie sesji Sejmu,
- 3) wykonywanie inicjatywy ustawodawczej,
- 4) ustalanie powszechnie obowiązujących wykładni ustaw,
- 5) wydawanie dekretów z mocą ustawy,
- 6) mianowanie i odwoływanie pełnomocnych przedstawicieli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w innych państwach,
- 7) przyjmowanie listów uwierzytelniających i odwoływających akredytowanych przy Radzie Państwa przedstawicieli dyplomatycznych innych państw,

Rozdział 4.

Naczelne organy administracji państwowej

Art. 29.

1. Sejm powołuje i odwołuje Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Radę Ministrów lub poszczególnych jej członków.

2. W okresach między sesjami Sejmu Rada Państwa na wniosek Prezesa Rady Ministrów powołuje i odwołuje członków Rady Ministrów. Rada Państwa przedstawia swoją uchwałę Sejmowi na najbliższej sesji do zatwierdzenia.

Art. 30.

1. Rada Ministrów jest naczelnym wykonawczym i zarządzającym organem władzy państwowej.

2. Rada Ministrów odpowiada i zdaje sprawę ze swojej działalności przed Sejmem, a gdy Sejm nie obraduje — przed Radą Państwa.

Art. 31.

W skład Rady Ministrów wchodzi:

Prezes Rady Ministrów jako jej przewodniczący, wiceprezisi Rady Ministrów, ministrowie, przewodniczący określonych w ustawie komisji i komitetów, sprawujących funkcje naczelných organów administracji państwowej.

Art. 32.

Rada Ministrów:

- 1) koordynuje działalność ministerstw i innych podległych sobie organów oraz nadaje kierunek ich pracy,
- 2) uchwała corocznie i przedstawia Sejmowi projekt budżetu państwa.

(Dokończenie na str. 4)

8) ratyfikacja i wypowiadanie umów międzynarodowych,

9) obsadzanie stanowisk cywilnych i wojskowych, przewidzianych ustawami,

10) nadawanie orderów, odznaczeń i tytułów honorowych,

11) stosowanie prawa łaski,

12) wykonywanie innych funkcji, przewidzianych dla Rady Państwa w Konstytucji lub przekazanych jej przez osobne ustawy.

2. Rada Państwa podlega w całej swojej działalności Sejmowi.

3. Rada Państwa działa na zasadzie kolegalności.

4. Radę Państwa reprezentuje Przewodniczący lub jego zastępca.

Art. 26.

1. W okresach między sesjami Sejmu Rada Państwa wydaje dekrety z mocą ustawy. Rada Państwa przedstawia dekrety Sejmowi na najbliższej sesji do zatwierdzenia.

2. Dekrety, wydane przez Radę Państwa, podpisują Przewodniczący Rady Państwa i jej Sekretarz. Ogłoszenie dekretu w Dzienniku Ustaw zarządza Przewodniczący Rady Państwa.

Art. 27.

Rada Państwa sprawuje zwierzchni nadzór nad terenowymi radami narodowymi. Szczegółowe uprawnienia Rady Państwa w tej dziedzinie określa ustawa.

Art. 28.

1. Postanowienie o stanie wojny może być powzięte jedynie w razie dokonania zbrojnego napadu na Polską Rzeczpospolitą Ludową albo gdy z umów między państwowych wynika konieczność wspólnej obrony przeciwko agresji. Postanowienie takie uchwała Sejm, a gdy Sejm nie obraduje — Rada Państwa.

2. Rada Państwa może wprować stan wojenny na części lub na całym terytorium Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, jeżeli wymaga tego wzgląd na obronność lub bezpieczeństwo państwa. Z tych samych powodów Rada Państwa może ogłosić częściową lub powszechną mobilizację.

stwa, uchwała i przedstawia Sejmowi projekt narodowego planu gospodarczego na okres kilkuletni,

3) uchwała roczne narodowe plany gospodarcze,

4) zapewnia wykonanie ustaw,

5) czuwa nad wykonaniem budżetu i narodowego planu gospodarczego,

6) zapewnia ochronę porządku publicznego, interesów państwa i praw obywateli,

7) na podstawie ustaw i w celu ich wykonania wydaje rozporządzenia, podejmuje uchwały oraz czuwa nad ich wykonaniem,

8) sprawuje ogólne kierownictwo w dziedzinie stosunków z innymi państwami,

9) sprawuje ogólne kierownictwo w dziedzinie obronności kraju i organizacji sił zbrojnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz określa corocznie kontyngent obywateli, powoływanych do czynnej służby wojskowej,

10) kieruje pracą prezydium rad narodowych.

Art. 33.

1. Ministrowie kierują określonymi działami administracji państwowej. Zakres działania ministrów określa ustawy.

2. Ministrowie wydają na podstawie ustaw i w celu ich wykonania rozporządzenia i zarządzenia.

3. Rada Ministrów może uchylać rozporządzenie lub zarządzenie, wydane przez ministra.

KONSTYTUCJA POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

Projekt uchwalony dnia 23 stycznia 1952 roku przez Komisję Konstytucyjną

(Dokończenie ze str. 3)

Rozdział 5.

Terenowe organy władzy państwowej

Art. 34.

1. Organami władzy państwowej w gminach, miastach, dzielnicach większych miast, powiatach i województwach są rady narodowe.

2. Rady narodowe wybierane są przez ludność na okres lat trzech.

Art. 35.

Rady narodowe wyrażają wolę ludu pracującego oraz rozwijają jego inicjatywę twórczą i aktywność w celu pomnażania sił, dobrobytu i kultury narodu.

Art. 36.

Rady narodowe umacniają więź władzy państwowej z ludem pracującym miast i wsi, przyciągając coraz szersze rzesze ludzi pracy do udziału w rządzeniu państwem.

Art. 37.

Rady narodowe kierują w swoim zakresie działalnością gospodarczą, społeczną i kulturalną, wiążąc potrzeby terenu z zadaniami ogólnopaństwowymi.

Art. 38.

Rady narodowe troszczą się stale o codzienne potrzeby i interesy ludności, zwalczając wszelkie przejawy samowoli i biurokratycznego stosunku do obywatela, sprawują i rozwijają kontrolę społeczną działalności urzędów, przedsiębiorstw, zakładów i instytucji.

Art. 39.

Rady narodowe dbają o utrzymanie porządku publicznego i czuwają nad przestrzeganiem praworządności ludowej, ochraniając własność społeczną, zabezpieczając prawa obywateli, współdziałając w umacnianiu obronności państwa.

Art. 40.

Rady narodowe wykorzystują wszelkie zasoby i możliwości terenu dla jego wszechstronnego

rozwoju gospodarczego i kulturalnego, dla coraz lepszego zaspokajania potrzeb ludności w zakresie zaopatrzenia i usług oraz dla rozbudowy instytucji i urządzeń komunalnych, oświatowych, kulturalnych, sanitarnych i sportowych.

Art. 41.

Rady narodowe uchwalają terenowe plany gospodarcze oraz budżety terenowe.

Art. 42.

1. Rady narodowe obradują na sesjach.
2. Organami wykonawczymi i zarządzającymi rad narodowych są wybierane przez nie prezydya.
3. Prezydium rad narodowej podlega radzie narodowej, która je wybiera, oraz prezydium rady narodowej wyższego stopnia.

Art. 43.

Rady narodowe powołują komisje dla poszczególnych dziedzin swojej działalności. Komisje rad narodowych utrzymują stałą i ścisłą więź z ludnością, mobilizują ją do współdziału w realizacji zadań rady, wykonują z ramienia rady kontrole społeczną oraz występują z inicjatywą wobec rady i jej organów.

Art. 44.

1. Rada narodowa uchyla uchwały rady niższego stopnia lub jej prezydium, jeżeli uchwała jest sprzeczna z prawem lub niezgodna z zasadniczą linią polityki państwa.
2. Prezydium rady narodowej może zawiesić wykonanie uchwały rady narodowej niższego stopnia i przedstawić sprawę do rozstrzygnięcia na najbliższym posiedzeniu swojej rady narodowej.

Art. 45.

Szczegółowy skład oraz zakres i tryb działalności rad narodowych i ich organów określa ustawa.

Rozdział 6.

Sąd i prokuratura

Art. 46.

1. Wymiar sprawiedliwości w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej sprawują: Sąd Najwyższy, sądy wojewódzkie i sądy powiatowe.
2. Sądy szczególne mogą być tworzone tylko na podstawie ustawy.
3. Ustrój, właściwość oraz postępowanie sądów określa ustawa.

Art. 47.

Sądy wydają wyroki w imieniu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Art. 48.

Sądy stoją na straży ustroju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, ochraniają zdobycze polskiego ludu pracującego, strzegą praworządności ludowej, własności społecznej i praw obywateli, karzą przestępców.

Art. 49.

Rozpoznawanie spraw w sądach i orzekanie odbywa się z udziałem ławników ludowych z wyjątkiem przypadków, określonych w ustawie.

Art. 50.

1. Sędziowie i ławnicy ludowi są wybierani.
2. Sąd Najwyższy lub poszczególnych jego członków wybiera Rada Państwa na okres lat pięciu.
3. Tryb wyboru oraz kadencje sędziów i ławników sądów wojewódzkich i powiatowych określa ustawa.
4. Tryb powoływania sędziów sądów szczególnych określa ustawa.

Art. 51.

1. Sąd Najwyższy jest naczelnym organem sądowym i sprawuje nadzór nad działalnością wszystkich innych sądów.
2. Zakres i tryb wykonywania nadzoru przez Sąd Najwyższy określa ustawa.

Rozdział 7.

Podstawowe prawa i obowiązki obywateli

Art. 57.

Polska Rzeczpospolita Ludowa, utrwalając i pomnażając zdobycze

ludu pracującego, umacnia i rozszerza prawa i wolności obywateli.

Art. 58.

1. Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mają prawo do pracy, tj. prawo do zatrudnienia za wynagrodzeniem według ilości i jakości pracy.

2. Prawo do pracy zapewniają: społeczna własność podstawowych środków produkcji, rozwój wolnego od wyzysku społeczno-społdzielczego ustroju na wsi, planowy wzrost sił wytwórczych, usunięcie źródeł kryzysów ekonomicznych, likwidacja bezrobocia.

Art. 59.

1. Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mają prawo do wypoczynku.

2. Prawo do wypoczynku zapewniają robotnikom i pracownikom umysłowym: ustawowe skrócenie czasu pracy, coroczne płatne urlopy.

3. Organizacja wczasów, rozwój turystyki, uzdrowisk, urządzeń sportowych, domów kultury, klubów, świetlic, parków i innych urządzeń wypoczynkowych stwarzają możliwości zdrowego i kulturalnego wypoczynku dla coraz szerszych rzesz ludu pracującego miast i wsi.

Art. 60.

1. Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mają prawo do ochrony zdrowia oraz do pomocy w razie choroby lub niezdolności do pracy.

2. Coraz szerszemu urzeczywistnianiu tego prawa służą:

1) rozwój ubezpieczenia społecznego robotników i pracowników umysłowych na wypadek choroby starości i niezdolności do pracy oraz rozbudowa różnych form pomocy społecznej,
2) rozwój organizowanej przez państwo ochrony zdrowia ludności, rozbudowa urządzeń sanitarnych i podnoszenie stanu zdrowotnego miast i wsi, szeroka akcja zapobiegania chorobom i ich zwalczania, coraz szersze udostępnianie bezpłatnej pomocy lekarskiej, rozbudowa szpitali, sanatoriów, ambulatoriów, wiejskich ośrodków zdrowia, opieka nad inwalidami.

Art. 61.

1. Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mają prawo do nauki.
2. Prawo do nauki zapewniają w coraz szerszym zakresie:
1) powszechne, bezpłatne i obowiązkowe szkoły podstawowe oraz likwidacja analfabetyzmu,
2) stała rozbudowa szkolnictwa średniego ogólnokształcącego i zawodowego oraz szkolnictwa wyższego,
3) pomoc państwa w podnoszeniu kwalifikacji obywateli, zatrudnionych w zakładach przemysłowych i innych ośrodkach pracy w mieście i na wsi,
4) system stypendiów państwowych, rozbudowa burs, internatów i domów akademickich oraz innych form pomocy materialnej dla dzieci robotników, pracujących chłopów i inteligencji.

Art. 62.

1. Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mają prawo do korzystania ze zdobyczy kultury i do twórczego udziału w rozwoju kultury narodowej.

2. Prawo to zapewniają coraz szerzej: rozwój i udostępnienie ludowi pracującemu miast i wsi wydawnictw książkowych i prasy, radia, kina, teatrów, muzeów i wystaw, domów kultury, klubów, świetlic, wszechstronne popieranie i pobudzanie twórczości kulturalnej mas ludowych i rozwoju talentów twórczych.

Art. 63.

Polska Rzeczpospolita Ludowa dba o wszechstronny rozwój nauki, opartej na dorobku przodującej myśli ludzkiej i postępowej myśli polskiej — nauki w służbie narodu.

Art. 64.

Polska Rzeczpospolita Ludowa troszczy się o rozwój literatury i

sztuki, wyrażających potrzeby i dążenia narodu, odwołujących się do najlepszych postępowych tradycji twórczości polskiej.

Art. 65.

Polska Rzeczpospolita Ludowa szczególnie opieką otacza inteligencję twórczą — pracowników nauki, oświaty, literatury i sztuki oraz pionierów postępu technicznego, racjonalizatorów i wynalazców.

Art. 66.

1. Kobieta w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ma równe z mężczyzną prawa we wszystkich dziedzinach życia państwowego, politycznego, gospodarczego, społecznego i kulturalnego.

2. Gwarancje równouprawnienia kobiety stanowią:

1) równe z mężczyzną prawo do pracy i wynagrodzenia według zasady „równa płaca za równą pracę”, prawo do wypoczynku, do ubezpieczenia społecznego, do nauki, do godności i odznaczeń, do zajmowania stanowisk publicznych,
2) opieka nad matką i dzieckiem, ochrona kobiet ciężarnych, płatny urlop w okresie przed porodem i po porodzie, rozbudowa sieci zakładów położniczych, żłobków i przedszkoli, rozwój sieci zakładów usługowych i żywienia zbiorowego.

Art. 67.

Małżeństwo i rodzina znajdują się pod opieką i ochroną Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Art. 68.

Polska Rzeczpospolita Ludowa otacza szczególnie troskliwą opieką wychowanie młodzieży i zapewnia jej najszerze możliwości rozwoju.

Art. 69.

1. Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej niezależnie od narodowości, rasy i wyznania mają równe prawa we wszystkich dziedzinach życia państwowego, politycznego, gospodarczego, społecznego i kulturalnego. Naruszenie tej zasady przez jakiegokolwiek bezpośrednie lub pośrednie uprzywilejowanie albo ograniczenie w prawach ze względu na narodowość, rasę czy wyznanie podlega karze.

Art. 70.

1. Polska Rzeczpospolita Ludowa zapewnia obywatelom wolność sumienia i wyznania. Kościół i inne związki wyznaniowe mogą swobodnie wypełniać swoje funkcje religijne. Nie wolno zmuszać obywateli do niebrania udziału w czynnościach lub obrzędach religijnych. Nie wolno też nikogo zmuszać do udziału w czynnościach lub obrzędach religijnych.

Art. 71.

2. Kościół jest oddzielony od państwa. Zasady stosunku państwa do kościoła oraz sytuacja prawną i majątkową związków wyznaniowych określa ustawy.

3. Nadużywanie wolności sumienia i wyznania dla celów godzących w interesy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest karane.

Art. 72.

1. Polska Rzeczpospolita Ludowa zapewnia obywatelom wolność słowa, druku, zgromadzeń i wieców, pochodów i manifestacji.

2. Urzeczywistnieniu tej wolności służy oddanie do użytku ludu pracującego i jego organizacji drukarni, zasobów papieru, gmachów publicznych i sal, środków łączności, radia oraz innych niezbędnych środków materialnych.

Art. 73.

1. Obywatele mają prawo zwracania się do wszystkich organów państwa ze skargami i zażaleniami.

2. Skargi i zażalenia obywateli powinny być rozpatrywane i załatwiane szybko i sprawiedliwie. Winni przewleknięcia albo przejawiający bezduszność i biurokratyzm stosunek do skarg i zażaleń obywateli pociągani będą do odpowiedzialności.

Art. 74.

1. Polska Rzeczpospolita Ludowa zapewnia obywatelom nietykalność osobistą. Pozbawienie obywatela wolności może nastąpić tylko w przypadkach, określonych ustawą. Zatrzymany powinien być zwolniony, jeżeli w ciągu 48 godzin od chwili zatrzymania nie doręczono mu postanowienia sądu lub prokuratora o aresztowaniu.

2. Ustawa ochrania nienaruszalność mieszkań i tajemnicę korespondencji. Przeprowadzenie rewizji domowej dopuszczalne jest jedynie w przypadkach, określonych ustawą.

3. Przepadki mienia mogą nastąpić jedynie w przypadkach,

Art. 75.

1. Obywatele mają prawo zwracania się do wszystkich organów państwa ze skargami i zażaleniami.

2. Skargi i zażalenia obywateli powinny być rozpatrywane i załatwiane szybko i sprawiedliwie. Winni przewleknięcia albo przejawiający bezduszność i biurokratyzm stosunek do skarg i zażaleń obywateli pociągani będą do odpowiedzialności.

Art. 76.

1. Obywatele mają prawo zwracania się do wszystkich organów państwa ze skargami i zażaleniami.

2. Skargi i zażalenia obywateli powinny być rozpatrywane i załatwiane szybko i sprawiedliwie. Winni przewleknięcia albo przejawiający bezduszność i biurokratyzm stosunek do skarg i zażaleń obywateli pociągani będą do odpowiedzialności.

Art. 77.

1. Obywatele mają prawo zwracania się do wszystkich organów państwa ze skargami i zażaleniami.

2. Skargi i zażalenia obywateli powinny być rozpatrywane i załatwiane szybko i sprawiedliwie. Winni przewleknięcia albo przejawiający bezduszność i biurokratyzm stosunek do skarg i zażaleń obywateli pociągani będą do odpowiedzialności.

go miast i wsi Polska Rzeczpospolita Ludowa zapewnia obywatelom prawo zrzeszania się.

2. Organizacje polityczne, związki zawodowe, zrzeszenia pracujących chłopów, zrzeszenia spółdzielcze, organizacje młodzieżowe, kobiece, sportowe i obronne, stowarzyszenia kulturalne, techniczne i naukowe, jak również inne organizacje społeczne ludu pracującego — skupiają obywateli dla czynnego udziału w życiu politycznym, społecznym, gospodarczym i kulturalnym.

3. Tworzenie zrzeszeń i udział w zrzeszeniach, których cel lub działalność godzą w ustroj polityczny i społeczny albo w porządek prawny Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, jest zakazane.

Art. 78.

1. Obywatele mają prawo zwracania się do wszystkich organów państwa ze skargami i zażaleniami.

2. Skargi i zażalenia obywateli powinny być rozpatrywane i załatwiane szybko i sprawiedliwie. Winni przewleknięcia albo przejawiający bezduszność i biurokratyzm stosunek do skarg i zażaleń obywateli pociągani będą do odpowiedzialności.

Art. 79.

1. Polska Rzeczpospolita Ludowa zapewnia obywatelom nietykalność osobistą. Pozbawienie obywatela wolności może nastąpić tylko w przypadkach, określonych ustawą. Zatrzymany powinien być zwolniony, jeżeli w ciągu 48 godzin od chwili zatrzymania nie doręczono mu postanowienia sądu lub prokuratora o aresztowaniu.

2. Ustawa ochrania nienaruszalność mieszkań i tajemnicę korespondencji. Przeprowadzenie rewizji domowej dopuszczalne jest jedynie w przypadkach, określonych ustawą.

3. Przepadki mienia mogą nastąpić jedynie w przypadkach,

Art. 80.

1. Obywatele mają prawo zwracania się do wszystkich organów państwa ze skargami i zażaleniami.

2. Skargi i zażalenia obywateli powinny być rozpatrywane i załatwiane szybko i sprawiedliwie. Winni przewleknięcia albo przejawiający bezduszność i biurokratyzm stosunek do skarg i zażaleń obywateli pociągani będą do odpowiedzialności.

Art. 81.

1. Obywatele mają prawo zwracania się do wszystkich organów państwa ze skargami i zażaleniami.

2. Skargi i zażalenia obywateli powinny być rozpatrywane i załatwiane szybko i sprawiedliwie. Winni przewleknięcia albo przejawiający bezduszność i biurokratyzm stosunek do skarg i zażaleń obywateli pociągani będą do odpowiedzialności.

Art. 82.

1. Obywatele mają prawo zwracania się do wszystkich organów państwa ze skargami i zażaleniami.

2. Skargi i zażalenia obywateli powinny być rozpatrywane i załatwiane szybko i sprawiedliwie. Winni przewleknięcia albo przejawiający bezduszność i biurokratyzm stosunek do skarg i zażaleń obywateli pociągani będą do odpowiedzialności.

Art. 83.

1. Obywatele mają prawo zwracania się do wszystkich organów państwa ze skargami i zażaleniami.

2. Skargi i zażalenia obywateli powinny być rozpatrywane i załatwiane szybko i sprawiedliwie. Winni przewleknięcia albo przejawiający bezduszność i biurokratyzm stosunek do skarg i zażaleń obywateli pociągani będą do odpowiedzialności.

Art. 84.

1. Obywatele mają prawo zwracania się do wszystkich organów państwa ze skargami i zażaleniami.

2. Skargi i zażalenia obywateli powinny być rozpatrywane i załatwiane szybko i sprawiedliwie. Winni przewleknięcia albo przejawiający bezduszność i biurokratyzm stosunek do skarg i zażaleń obywateli pociągani będą do odpowiedzialności.

Art. 85.

1. Obywatele mają prawo zwracania się do wszystkich organów państwa ze skargami i zażaleniami.

2. Skargi i zażalenia obywateli powinny być rozpatrywane i załatwiane szybko i sprawiedliwie. Winni przewleknięcia albo przejawiający bezduszność i biurokratyzm stosunek do skarg i zażaleń obywateli pociągani będą do odpowiedzialności.

Art. 86.

1. Obywatele mają prawo zwracania się do wszystkich organów państwa ze skargami i zażaleniami.

2. Skargi i zażalenia obywateli powinny być rozpatrywane i załatwiane szybko i sprawiedliwie. Winni przewleknięcia albo przejawiający bezduszność i biurokratyzm stosunek do skarg i zażaleń obywateli pociągani będą do odpowiedzialności.

Art. 87.

1. Obywatele mają prawo zwracania się do wszystkich organów państwa ze skargami i zażaleniami.

2. Skargi i zażalenia obywateli powinny być rozpatrywane i załatwiane szybko i sprawiedliwie. Winni przewleknięcia albo przejawiający bezduszność i biurokratyzm stosunek do skarg i zażaleń obywateli pociągani będą do odpowiedzialności.

Art. 88.

1. Obywatele mają prawo zwracania się do wszystkich organów państwa ze skargami i zażaleniami.

przewidzianych ustawą, na podstawie prawomocnego wyroku sądownego.

Art. 89.

Polska Rzeczpospolita Ludowa udziela azylu obywatelom państw obcych, prześladowanym za obronę interesów mas pracujących, walkę o postęp społeczny, działalność w obronie pokoju, walkę narodowo-wyzwoleńczą lub działalność naukową.

Art. 90.

Obywatel Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest obowiązany przestrzegać przepisów Konstytucji i ustaw oraz socjalistycznej dyscypliny pracy, szanować zasady współżycia społecznego, wypełniać sumiennie obowiązki wobec państwa.

Art. 91.

1. Każdy obywatel Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej obowiązany jest strzec własności społecznej i umacniać ją jako niewzruszoną podstawę rozwoju państwa, źródło bogactwa i siły Ojczyzny.

2. Osoby, które dokonują sabotażu lub dywersji gospodarczej albo w inny sposób dopuszczają się zamachów na własność społeczną, karane są z całą surowością prawa.

Art. 92.

1. Obrona Ojczyzny jest najświętszym obowiązkiem każdego obywatela.

2. Służba wojskowa jest szlachetnym obowiązkiem patriotycznym obywateli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Art. 93.

1. Czujność wobec wrogów narodu oraz pilne strzeżenie tajemnicy państwowej jest obowiązkiem każdego obywatela Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

2. Zdrada Ojczyzny: szpiegostwo, osłabianie sił zbrojnych, przejście na stronę wroga — karana jest z całą surowością prawa jako najcięższa zbrodnia.

Rozdział 8.

Zasady prawa wyborczego

Art. 80.

Wybory do Sejmu oraz do rad narodowych są powszechne, równe, bezpośrednie i odbywają się w głosowaniu tajnym.

Art. 81.

Prawo wybierania ma każdy obywatel, który ukończył lat 18, bez względu na płeć, przynależność narodową i rasową, wyznanie, wykształcenie, czas zamieszkiwania, pochodzenie społeczne, zawód i stan majątkowy.

Art. 82.

Każdy obywatel może być wybrany do rady narodowej po ukończeniu lat 18, do Sejmu zaś — po ukończeniu lat 21.

Art. 83.

Kobiety mają wszystkie prawa wyborcze na równi z mężczyznami.

Art. 84.

Wojskowi mają wszystkie pra-

wa wyborcze na równi z osobami cywilnymi.

Art. 85.

Prawa wyborcze nie przysługują osobom chorym umysłowo oraz osobom, które orzeczeniem sądowym zostały pozbawione praw publicznych.

Art. 86.

Kandydatów na posłów i członków rad narodowych zgłaszają organizacje polityczne i społeczne, zrzeszające obywateli w miastach i wsiach.

Art. 87.

Posel i członek rady narodowej powinni zdawać sprawę wyborcom ze swojej pracy i z działalności organu, do którego zostali wybrani.

Z NOTATNIKA
WARSZAWYNie uregulowany
problem

Od ubiegłego roku fundusze przeznaczone na inwestycje związane z oświetleniem Warszawy umieszczane są w budżetach gminnych i komunalnych. Prezydent St. R. N. przedłożył do sejmiku miasta plany inwestycyjne, w których uwzględniono konieczność zaciągnięcia pożyczki na oświetlenie. Przedłożenie tych planów ma być pierwszym krokiem w realizacji inwestycji. W budżecie Zjednoczonego Energetycznego i Roboty wykonywało to zjednoczenie.

Już w roku ubiegłym przez kilka miesięcy trwały targi kłopoty o wykonanie robót przy odbudowie zniszczonej sieci światła. W wykonaniu tych robót chętnie podejmowały się firmy państwowe, Górzej jednak było właśnie z odbudową. Do odbudowy sieci potrzebne jest bardzo dokładna dokumentacja techniczna, a tej nie mógł dostarczyć inwestor, nie znając urządzeń kabl podziemnych, nie mógł wykonywać również zakładów elektrycznych — eksploatacji tej sieci. Zakład Sieci nie chciał się podjąć wykonywania żadnych robót z tego względu, że nie ma w swym schemacie organizacyjnym biura inwestycyjnych, a tylko wyłącznie biura eksploatacyjne.

Ik tak przez kilka miesięcy ubiegłego roku trwały targi i korespondencja, narady i konferencje aż wreszcie we wrześniu Zakład Sieci Elektrycznych przyjął wykonanie tych robót i plan w zasadzie wykonany z mniejszymi lub większymi odchyleniami od planu zatwierdzonego przez Prezydium St. R. N.

Zdawałoby się, że po doświadczeniach ubiegłego roku sprawa wykonywania robót elektrycznych na placach i ulicach Warszawy zostanie załatwiona na sześciu ministerstwach między ministerstwem gospodarki komunalnej a ministerstwem przemysłu ciężkiego. Tymczasem w roku bieżącym wszystko wskazuje na to, że znów Prezydium St. R. N. konkretnie jego wydział gospodarki komunalnej, będzie długo szukał wykonawcy zaplanowanych robót oświetleniowych. Centralny Zarząd Energetyki nie bez słuszności dowodzi, że do kompetencji podległej mu Zakład Sieci Elektrycznych należy wyłącznie eksploatacja, a nie roboty inwestycyjne. Przedsiębiorstwa instalacji elektrycznych, które chętnie podejmują się wykonywania robót nowych, na nowych osiedlach lub ulicach, nie chcą przyjąć robót przy odbudowie sieci na ulicach częściowo zaopatrzonej w kable podziemne.

Sprawa szybkiej odbudowy zniszczonej sieci oświetleniowej jak też uzupełnienia oświetlenia na ulicach jest sprawą dla stolicy bardzo istotną, ale zupełnie nie docenianą przez władze zwierzchnie. Wystarczy nadmienić, że takie obywatelskie miasto, jak Warszawa nie ma przy swym wydziale gospodarki komunalnej referatu oświetleniowego, który by zajmował się specjalnie tymi sprawami.

Dlatego też wydaje się, że sprawa ta powinna być jak najszybciej rozwiązana, i zaplanowane na rok bieżący roboty rozpoczęte. (1)

Film

POD POLSKĄ BANDERĄ

„Zaloga”. Scenariusz, dialogi i tekst piosenki: Jan Rojewski, reżyseria: Jan Fethke, zdjęcia: Adolf Forbert, muzyka: Witold Krzemiński. Produkcja: Wytwórnia Filmów Fabularnych, 1951 (Polska).

W „Zalodzie” witamy na naszym ekranach drugi polski film młodzieżowy, a pierwszy nasz film o tematyce morskiej. Połączenie tych dwu elementów daje film o szkole morskich, w której kształcą się i wychowują nowe kadry marynarskie, synów górników, stoczników, chłopów, murarzy. Spora część akcji rozgrywa się na pięknych polskich statkach szkolnych — na „Darze Pomorza”. W kolektynie przyszłych wólków morskich, jak w każdym niemal kolektynie szkolnym i nieszkolnym, toczy się walka nowego ze starym.

Stare — to niewłaściwa postawa życiowa, niewłaściwy stosunek do nauki i pracy, reprezentowany w filmie przez Antka Bugaja. Wyraża się on w bumelantwie, usiłowaniu „przeszarżowania się” przez szkołę, egzaminy i życie, w zaniechaniu pomocy słabszym kolegom, w fałszywej ambicji, nie pozwalającej przyznać się do błędów czy braków. Ma więc swe źródło w pozostałościach mieszczańskiego myślenia, w zgnieciu atmosferze pochwały „cenniejszości” i zlepowego sprytu.

Nowe — to rzetelny stosunek do nauki, do kolegów i życia, to moralność oparta nie na oszustwach, nie na filozofii „jakas to będzie”, ale na uczciwości w stosunku do kolektynu i w stosunku do siebie samego, na sumiennej pracy. To nowe reprezentuje w filmie cała szkolna społeczność, na czele z przewodniczącym kolegi ZMP, Bronkiem Krukem.

Ala życie i ludzie nie dzieła

Cyklogram produkcyjny pomaga walczyć o rytmiczność produkcji

Zakłady Wytwórcze Urządzeń Telefonicznych wykonują systematycznie plany dzienne i dekadowe

— Dobry start naszej załogi w pierwszych dwóch dekadach tego roku nie jest przypadkiem, ale osiągnięciem z góry przemyślanym i zorganizowanym — mówi kierownik planowania Warszawskich Zakładów Urządzeń Telefonicznych, Wacław Urbanski.

W pierwszej dekadzie, załoga ZWUT osiągnęła 36,4 procent, a w drugiej 72,1 procent planu miesięcznego. Osiągnięcie to świadczy o dobrym i oszczędnym gospodarowaniu, bowiem rytmiczna praca, systematyczne wykonywanie planów jest najszybszym i najskuteczniejszym środkiem walki z marnotrawstwem.

Dobry start załogi ZWUT, rytmiczna praca, osiągnięcia w dwóch pierwszych dekadach stycznia są wynikiem wieloletniej pracy w roku 1951, w którym załoga realizowała plany operacyjne, a jednocześnie mobilizowała środki dla stworzenia bazy produkcyjnej na okres następny.

Zaczęto od planu

Plan produkcyjny na pierwszy kwartał tego roku był doprowadzony na oddziały produkcyjne już w połowie października roku ubiegłego. Kierownictwo ZWUT, opierając się na dotychczasowych osiągnięciach, na doświadczeniach, na

liczbach przewidywanego wzrostu postępu technicznego zakładu i wzrostu kwalifikacji robotników, a tym samym, na przewidywanym wzroście wydajności pracy oraz na planowanej przez klub racjonalizatorów pomocy, nie czekając na decyzje centralnego zarządu, sporządziło w początkach sierpnia zeszłego roku plan na pierwszy kwartał 1952 roku. Ponieważ plan był realny i mobilizujący — został zaakceptowany.

W planowaniu produkcji na pierwszy kwartał tego roku czynny udział brali członkowie klubu racjonalizatorów ZWUT. Klub racjonalizatorów analizował pojęcie poszczególnych działów produkcyjnych. Postawili on sobie za zadanie usprawnienie produkcji, zmniejszenie pracochłonności, zwiększenie oszczędności surowców oraz zastąpienie materiałów deficytowych innymi materiałami zastępczymi. W związku z powyższymi zadaniami klub racjonalizatorów — już w czasie planowania produkcji na pierwszy kwartał 1952 roku — ogłosił konkurs na opracowanie kilku tematów, jak na przykład na zmniejszenie ilości operacji przy produkcji konspeków przekształtników i kotwic przekształtników i wiele innych. Klub racjonalizatorów zajął się szczególnie działami i operacjami, w

których mogłyby ewentualnie powstać „wąskie gardła”. Przewidując osiągnięcia racjonalizatorskie, kierownictwo zakładu znacznie podniosło planowany wskaźnik wydajności na jedną roboczo-godzinę. Plan produkcyjny na pierwszy kwartał 1952 roku uwzględnił wszystkie możliwości, odpowiadał on rzeczywistym zadaniam, a więc spełnił swoje role, pozwalając na systematyczne mobilizowanie robotników z jednoczesnym utrzymaniem rytmiczności produkcji.

Cyklogram produkcyjny

Rozpoczęto w sierpniu 1951 roku planowanie wszystkich zagadnień produkcyjnych na pierwszy kwartał 1952 roku, wraz z przygotowaniem dokumentacji technicznej, technologicznej i fabrykacyjnej musi, siłą rzeczy, trwać prawie do ostatnich dni grudnia 1951 roku.

Z jednoczesnym planowaniem zadań produkcyjnych na pierwszy kwartał 1952 roku, kierownictwo zakładu opracowało cyklogram produkcyjny, którego celem było stworzenie wyprzedzenia produkcyjnego, polegającego na wcześniejszym przygotowaniu detali i montażu podzespołów dla produkcji kompletnych zespołów w terminie późniejszym.

Aby móc pracować rytmicznie od pierwszych dni roku i rytmicznie

te utrzymać przez cały rok, ZWUT rozpoczął wykonywanie poszczególnych detali potrzebnych na styczeń tego roku, już od początku października roku zeszłego. A więc, w październiku rozpoczęto produkcję detali, w listopadzie nadal produkowano detale, a jednocześnie montowano podzespoły z detali wyprodukowanych w październiku. W grudniu również produkowano detale i szykowano podzespoły z detali listopadowych na styczeń. Oczywiście, że operacyjne plany produkcyjne w poszczególnych miesiącach obowiązywały zakład i były realizowane równolegle z produkcją poszczególnych detali i montażem podzespołów.

Na styczeń tego roku, była więc już stworzona baza produkcyjna, istniały wyprzedzenia nakreślone uprzednio cyklogramem produkcyjnym. W pierwszym kwartale tego roku realizując zadania produkcyjne według planów operacyjnych, załoga ZWUT przygotowuje już detale na drugi kwartał.

W zakładach, które wykonują produkcję wielooperacyjną, a nie trzymają się ściśle cykliczności produkcyjnej, tracą się wiele rezerw, co siłą rzeczy utrudnia osiąganie coraz lepszych wyników pracy.

S. WIECKOWSKI

Załoga KAM to już nie tylko pracownicy budowlani. To także kustosze sztuki z pietyzmem chroniący skrawki starego mu-

cję wraz z przedstawicielami komitetu.

Do Dzielnicy Rady Narodowej Warszawa-Wola wpłynęło wiele skarg lokatorów. Po rozpatrzeniu skarg, okazało się, że właściciele domu przy ul. Dobrogniewa Nr 3 ob. Rajkiewiczów pobierały wysokie, nieuzasadnione świadczenia od mieszkańców lokali, w których brak było wody, światła i ubikacji. Wszelkie odpadki mieszkańcy sami zakopywali w ziemi.

Równie karygodne było postępowanie ob. Wytrichowskiego, administratora kilku domów w okolicy Placu Opolskiego. Wytrichowski co miesiąc samowolnie zwiększał wysokość świadczeń nie przekazując jednocześnie zebranych pieniędzy do Zarządu Nieporządków Miejskich. Wytrichowski został zwolniony z pracy, a jego sprawą zajęła się Prokuratura.

Podobną sprawę rozpatrywała w tych dniach Komisja Finansowa, Budżetowa i DNR Wola Administrator Malarecki również samowolnie ustalał wysokość świadczeń i nie potrafił wyliczyć się ze wszystkich otrzymanych pieniędzy.

Opisane wypadki świadczą o tym, że mieszkańcy Warszawy niedostatecznie zostali poinformowani o sposobie pobierania należności za używanie lokali i korzystanie z wszelkich urządzeń. Komitety blokowe powinny jak najszybciej zająć się sprawą świadczeń, zrewidować ich wysokość i wyjaśnić mieszkańcom, jakie potrzeby są w poszczególnych domach. Ważna jest także sprawa, aby wszyscy lokatorzy orientowali się, jakie pokwitowania powinni otrzymywać na każdą wpłaconą sumę.

Był jednak inny jeszcze powód, dla którego z niecierpliwością oczekiwaliśmy tego filmu. Jest to bowiem pierwszy nasz film morski, a drugi młodzieżowy. Jako film młodzieżowy reprezentuje on niewątpliwie walory wychowawcze, oznacza się czystą, szlachetną, optymistyczną atmosferą, która służyć może i służyć będzie młodzieży za wzór godny naśladowania.

Był jednak inny jeszcze powód, dla którego z niecierpliwością oczekiwaliśmy tego filmu. Jest to bowiem pierwszy nasz film, którego scenariusz został opublikowany przed zaaranżowaniem realizacji filmu, poddany krytycznej dyskusji i w myśl szeregu cennych uwag tej dyskusji, poprawiony. Przypomnijmy, że dyskusja ta podlegała została przez młodzież na łamach „Sztandaru Młodych” i poza jego łamami, że główne jej zarzuty szły przeciwko koncepcji Antka Bugaja, jako centralnej postaci filmu i przeciwko jego rehabilitacji poprzez jednorazowy bohaterstwa.

Dyskusja przyczyniła się do zmiany pierwotnej koncepcji filmu, pozwoliła na poprawienie i innych błędów. Ten fakt potwierdza, że należy przyjąć w przyszłości zasadę dyskusji w stosunku i do innych scenariuszy, oddawanych do realizacji. Dyskusje te powinny odbywać się raczej przed realizacją filmu, a nie w każdym razie nie w tak późnym jej stadium, jak to miało miejsce z „Zalogą”. Zmiany, przegłoszone w filmie daleko już zaawansowanym w produkcji, zawsze bowiem zostawiają po sobie ślady w postaci pewnych niekonsekwencji.

„Zaloga” jest filmem pozytywnym, przyjemnym, ciekawym. Pomógł mu w tym dyskusja i powinna oddać pomocą każdemu młodzieży. Zasługą na nią w pełni. Gorzej przedstawia się sprawa podkładu muzycznego. Premiera filmu „Zaloga” oczekiwaliśmy z niecierpliwością. Przede wszystkim dlatego, że jest to pierwszy nasz film morski, a drugi młodzieżowy. Jako film młodzieżowy reprezentuje on niewątpliwie walory wychowawcze, oznacza się czystą, szlachetną, optymistyczną atmosferą, która służyć może i służyć będzie młodzieży za wzór godny naśladowania.

Był jednak inny jeszcze powód, dla którego z niecierpliwością oczekiwaliśmy tego filmu. Jest to bowiem pierwszy nasz film, którego scenariusz został opublikowany przed zaaranżowaniem realizacji filmu, poddany krytycznej dyskusji i w myśl szeregu cennych uwag tej dyskusji, poprawiony. Przypomnijmy, że dyskusja ta podlegała została przez młodzież na łamach „Sztandaru Młodych” i poza jego łamami, że główne jej zarzuty szły przeciwko koncepcji Antka Bugaja, jako centralnej postaci filmu i przeciwko jego rehabilitacji poprzez jednorazowy bohaterstwa.

Dyskusja przyczyniła się do zmiany pierwotnej koncepcji filmu, pozwoliła na poprawienie i innych błędów. Ten fakt potwierdza, że należy przyjąć w przyszłości zasadę dyskusji w stosunku i do innych scenariuszy, oddawanych do realizacji. Dyskusje te powinny odbywać się raczej przed realizacją filmu, a nie w każdym razie nie w tak późnym jej stadium, jak to miało miejsce z „Zalogą”. Zmiany, przegłoszone w filmie daleko już zaawansowanym w produkcji, zawsze bowiem zostawiają po sobie ślady w postaci pewnych niekonsekwencji.

„Zaloga” jest filmem pozytywnym, przyjemnym, ciekawym. Pomógł mu w tym dyskusja i powinna oddać pomocą każdemu młodzieży. Zasługą na nią w pełni. Gorzej przedstawia się sprawa podkładu muzycznego.

Stare Miasto odzyskuje swoje dawne oblicze

Nieliczni warszawscy przedsiębiorcy nie niedużo po zakończeniu wojny poprzez zwaliny gruzu oglądali resztki staromiejskich budowli i dzielili się, jak starzy, dobrymi znajomymi, wspomnieniami. Stare Miasto zburzone, spalone, żałosne szczątki czegoś, co niegdyś było częścią drogiego miasta, nie mogło nadzielić odbudowy.

— Na Starym Mieście nie mógł odchodzić warszawianin — nie ma nawet gołębie.

Staromiejskie zabytki będą piękne jak dawniej

Długo trwały prace w pracowniach najlepszych architektów, kreślących, kopistów. Zrekonstruować zabytkowy dom, to nie łatwa praca. Stare Miasto musi wyglądać pięknie jak dawniej, a właściwie — jak najdawniej. Domy na Starym Mieście odbudowane według starych wzorów nie mogą mieć renesansowych naleciałości i kapitalistycznych przeróbek.

Gdy pierwsze plany odbudowy, robione na podstawie skrupulatnie zbieranych starych, niedokładnych planów, opisów, fotografii, obrazów i resztek zabezpieczonych murów, były już gotowe, załoga BW-3 (KAM) stanęła do pracy. Pracy równej zmudnej jak tworzenie projektu odbudowy.

Prawie każdy członek załogi KAM z dumą powie — Odbudować zabytek to trudniejsza, bardziej skomplikowana praca niż wybudowanie nowego domu. Ale żaden z nich niechętnie zamieniłby swoją pracę na inną, nawet lepszą.

Załoga KAM to już nie tylko pracownicy budowlani. To także kustosze sztuki z pietyzmem chroniący skrawki starego mu-

ru, aby je następnie wmurować do rekonstruowanego zabudowy.

W zrekonstruowanych kamienicach mieszkają już pierwsi lokatorzy

Warszawianie, bardzo interesują się postępami odbudowy Starego Miasta. Cieszy ich szybka odbudowa starych murów.

Stare Miasto ma już swoich szczęśliwych mieszkańców. W oknach wykończonych kamieniczek Waskiego i Szerokiego Dunaju i ul. Piwnej, w których zawieszono firanki — niezawodny znak bytności człowieka — przegląda się styczniowe słońce.

Stary Rynek tętni życiem, gwarem i rozlegającym się z głosińskich skoczna piosenka. Całe Stare Miasto tętni wycieczką, na Stare Miasto wróciły nawet gołębie — mali, mili mieszkańcy zabytkowych kamieniczek.

Rok 1951 zapisał się szczególnie bogato w dziejach odbudowy Starego Miasta. W czerwcu i w lipcu oddano kilkanaście pierwszych odbudowanych kamieniczek, z 200 izbami mieszkalnymi. Mieszkańcom Starego Miasta oddano również pierwsze sklepy przy ul. Piwnej i pierwszy uspołeczniowy punkt usługowy.

W roku bieżącym dalsze stare kamieniczki oddawać się nowym życiem. Ponad 200 dalszych izb w odbudowanych kamienicach staromiejskich zajmą nowi lokatorzy. Dwie strony starego rynku Zakrzewskiego i Barsa zostaną otwarte w stanie surowym. Plan odbudowy Starego Miasta tak, że odbudowanie w stanie surowym nieparzystej strony ul. Świętojańskiej. W ten sposób mieszkańcy Warszawy będą nie tylko oglądać unieruchomiony i odbudowany rynek, ale docho- dząc będą do niego całkowicie zabudowaną ulicą Świętojańską.

Odbudowa postępuje szybko

W roku 1951 zmienił się zasadniczo wygląd rynku staromiejskiego. W miejscu, gdzie leżały zwaliny gruzu, poskładane materiały budowlane. Cała strona Kołtarijowska rynku ze słynną kamieniczką Fukiera i książką Mazowieckich jest już wykończona w stanie surowym.

(Kw)

Służba Ochrony Kolei tępi chuligaństwo w pociągach podmiejskich

Równocześnie z prowadzoną od kilku miesięcy przez organa MO i władze prokuratorskie ostrą walką z chuligaństwem i łobuzerią, energicznie zaczęły działać oddziały Służby Ochrony Kolejowej.

Ostatnio, organa SOK zatrzymały kilkunastu łobuzów i awanturników. Znaleźli się wśród nich nawet nieletni chłopcy.

Dnia 11 grudnia 1951 r. o godz. 11.35 na szlaku kolejowym Powązi — Odolany, obok semaforu wjazdowego posterunku Powązi, przebiegała wycieczka ze szkoły podstawowej nr 162 pod opieką nauczycielki, ob. Cecylii Maciejewicz, która nie starała się przeciwdziałać wyrykom trzech chłopów, w wieku 11—12 lat. Chłopcy ci odcięli mieniami do kolorowych szkieł semaforowych oraz do przechodzącego w tym czasie towarowego pociągu, pod który przedtem nakładli kamieni na szyny.

Chłopcy ci, to uczniowie Janusz Sokołowski, Bogusław Furczak i Bogdan Ługowski. Niepoiniętni Jan Zarek z Telespola w dniu 18 stycznia rzucił duże kamienie pod podający pociąg osobowy nr 8311. Takie wyburki małoletnich chuliganów niejednokrotnie spowodowały zakłócenia w regularności ruchu pociągów.

Po pijanemu

Henryk Łukaszewski, lat 26 i Józef Poliwoda lat 32, obaj z Łowicza, będąc w stanie nietrzeźwym, w dniu 10 grudnia ubiegłego roku, wszczęli awanturę z pasażerami na stacji Warszawa-Główna, ubliżając i bijąc kogo popadło. Zgrymunt Przybyła, lat 26 z Pruszkowa, w dniu 14 bm. o godz. 20.45 na stacji Piastów, napadł na dyżurnego ruchu.

Strażnik SOK-u Zadrozny, w dniu 17 stycznia brał udział w zwalczaniu chuliganstwa w pociągu nr 967, jadącym z Warszawy do Ostwocka. Mieszkańcy Falenicy Konstantemu Zielińskiemu nie podobało się to, więc pobił strażnika.

Podobnie w dniu 19 stycznia w pociągu nr 1221 Warszawa —

Łowicza, będąc w stanie nietrzeźwym, w dniu 10 grudnia ubiegłego roku, wszczęli awanturę z pasażerami na stacji Warszawa-Główna, ubliżając i bijąc kogo popadło. Zgrymunt Przybyła, lat 26 z Pruszkowa, w dniu 14 bm. o godz. 20.45 na stacji Piastów, napadł na dyżurnego ruchu.

Strażnik SOK-u Zadrozny, w dniu 17 stycznia brał udział w zwalczaniu chuliganstwa w pociągu nr 967, jadącym z Warszawy do Ostwocka. Mieszkańcy Falenicy Konstantemu Zielińskiemu nie podobało się to, więc pobił strażnika.

Podobnie w dniu 19 stycznia w pociągu nr 1221 Warszawa —

Łowicza, będąc w stanie nietrzeźwym, w dniu 10 grudnia ubiegłego roku, wszczęli awanturę z pasażerami na stacji Warszawa-Główna, ubliżając i bijąc kogo popadło. Zgrymunt Przybyła, lat 26 z Pruszkowa, w dniu 14 bm. o godz. 20.45 na stacji Piastów, napadł na dyżurnego ruchu.

Strażnik SOK-u Zadrozny, w dniu 17 stycznia brał udział w zwalczaniu chuliganstwa w pociągu nr 967, jadącym z Warszawy do Ostwocka. Mieszkańcy Falenicy Konstantemu Zielińskiemu nie podobało się to, więc pobił strażnika.

Podobnie w dniu 19 stycznia w pociągu nr 1221 Warszawa —

Łowicza, będąc w stanie nietrzeźwym, w dniu 10 grudnia ubiegłego roku, wszczęli awanturę z pasażerami na stacji Warszawa-Główna, ubliżając i bijąc kogo popadło. Zgrymunt Przybyła, lat 26 z Pruszkowa, w dniu 14 bm. o godz. 20.45 na stacji Piastów, napadł na dyżurnego ruchu.

Strażnik SOK-u Zadrozny, w dniu 17 stycznia brał udział w zwalczaniu chuliganstwa w pociągu nr 967, jadącym z Warszawy do Ostwocka. Mieszkańcy Falenicy Konstantemu Zielińskiemu nie podobało się to, więc pobił strażnika.

Podobnie w dniu 19 stycznia w pociągu nr 1221 Warszawa —

Łowicza, będąc w stanie nietrzeźwym, w dniu 10 grudnia ubiegłego roku, wszczęli awanturę z pasażerami na stacji Warszawa-Główna, ubliżając i bijąc kogo popadło. Zgrymunt Przybyła, lat 26 z Pruszkowa, w dniu 14 bm. o godz. 20.45 na stacji Piastów, napadł na dyżurnego ruchu.

Strażnik SOK-u Zadrozny, w dniu 17 stycznia brał udział w zwalczaniu chuliganstwa w pociągu nr 967, jadącym z Warszawy do Ostwocka. Mieszkańcy Falenicy Konstantemu Zielińskiemu nie podobało się to, więc pobił strażnika.

Podobnie w dniu 19 stycznia w pociągu nr 1221 Warszawa —

Łowicza, będąc w stanie nietrzeźwym, w dniu 10 grudnia ubiegłego roku, wszczęli awanturę z pasażerami na stacji Warszawa-Główna, ubliżając i bijąc kogo popadło. Zgrymunt Przybyła, lat 26 z Pruszkowa, w dniu 14 bm. o godz. 20.45 na stacji Piastów, napadł na dyżurnego ruchu.

Strażnik SOK-u Zadrozny, w dniu 17 stycznia brał udział w zwalczaniu chuliganstwa w pociągu nr 967, jadącym z Warszawy do Ostwocka. Mieszkańcy Falenicy Konstantemu Zielińskiemu nie podobało się to, więc pobił strażnika.

Podobnie w dniu 19 stycznia w pociągu nr 1221 Warszawa —

Łowicza, będąc w stanie nietrzeźwym, w dniu 10 grudnia ubiegłego roku, wszczęli awanturę z pasażerami na stacji Warszawa-Główna, ubliżając i bijąc kogo popadło. Zgrymunt Przybyła, lat 26 z Pruszkowa, w dniu 14 bm. o godz. 20.45 na stacji Piastów, napadł na dyżurnego ruchu.

Strażnik SOK-u Zadrozny, w dniu 17 stycznia brał udział w zwalczaniu chuliganstwa w pociągu nr 967, jadącym z Warszawy do Ostwocka. Mieszkańcy Falenicy Konstantemu Zielińskiemu nie podobało się to, więc pobił strażnika.

Podobnie w dniu 19 stycznia w pociągu nr 1221 Warszawa —

Łowicza, będąc w stanie nietrzeźwym, w dniu 10 grudnia ubiegłego roku, wszczęli awanturę z pasażerami na stacji Warszawa-Główna, ubliżając i bijąc kogo popadło. Zgrymunt Przybyła, lat 26 z Pruszkowa, w dniu 14 bm. o godz. 20.45 na stacji Piastów, napadł na dyżurnego ruchu.

Strażnik SOK-u Zadrozny, w dniu 17 stycznia brał udział w zwalczaniu chuliganstwa w pociągu nr 967, jadącym z Warszawy do Ostwocka. Mieszkańcy Falenicy Konstantemu Zielińskiemu nie podobało się to, więc pobił strażnika.

Podobnie w dniu 19 stycznia w pociągu nr 1221 Warszawa —

Łowicza, będąc w stanie nietrzeźwym, w dniu 10 grudnia ubiegłego roku, wszczęli awanturę z pasażerami na stacji Warszawa-Główna, ubliżając i bijąc kogo popadło. Zgrymunt Przybyła, lat 26 z Pruszkowa, w dniu 14 bm. o godz. 20.45 na stacji Piastów, napadł na dyżurnego ruchu.

Strażnik SOK-u Zadrozny, w dniu 17 stycznia brał udział w zwalczaniu chuliganstwa w pociągu nr 967, jadącym z Warszawy do Ostwocka. Mieszkańcy Falenicy Konstantemu Zielińskiemu nie podobało się to, więc pobił strażnika.

Podobnie w dniu 19 stycznia w pociągu nr 1221 Warszawa —

Łowicza, będąc w stanie nietrzeźwym, w dniu 10 grudnia ubiegłego roku, wszczęli awanturę z pasażerami na stacji Warszawa-Główna, ubliżając i bijąc kogo popadło. Zgrymunt Przybyła, lat 26 z Pruszkowa, w dniu 14 bm. o godz. 20.45 na stacji Piastów, napadł na dyżurnego ruchu.

Strażnik SOK-u Zadrozny, w dniu 17 stycznia brał udział w zwalczaniu chuliganstwa w pociągu nr 967, jadącym z Warszawy do Ostwocka. Mieszkańcy Falenicy Konstantemu Zielińskiemu nie podobało się to, więc pobił strażnika.

Podobnie w dniu 19 stycznia w pociągu nr 1221 Warszawa —

Łowicza, będąc w stanie nietrzeźwym, w dniu 10 grudnia ubiegłego roku, wszczęli awanturę z pasażerami na stacji Warszawa-Główna, ubliżając i bijąc kogo popadło. Zgrymunt Przybyła, lat 26 z Pruszkowa, w dniu 14 bm. o godz. 20.45 na stacji Piastów, napadł na dyżurnego ruchu.

Strażnik SOK-u Zadrozny, w dniu 17 stycznia brał udział w zwalczaniu chuliganstwa w pociągu nr 967, jadącym z Warszawy do Ostwocka. Mieszkańcy Falenicy Konstantemu Zielińskiemu nie podobało się to, więc pobił strażnika.

Podobnie w dniu 19 stycznia w pociągu nr 1221 Warszawa —

Łowicza, będąc w stanie nietrzeźwym, w dniu 10 grudnia ubiegłego roku, wszczęli awanturę z pasażerami na stacji Warszawa-Główna, ubliżając i bijąc kogo popadło. Zgrymunt Przybyła, lat 26 z Pruszkowa, w dniu 14 bm. o godz. 20.45 na stacji Piastów, napadł na dyżurnego ruchu.

Strażnik SOK-u Zadrozny, w dniu 17 stycznia brał udział w zwalczaniu chuliganstwa w pociągu nr 967, jadącym z Warszawy do Ostwocka. Mieszkańcy Falenicy Konstantemu Zielińskiemu nie podobało się to, więc pobił strażnika.

Podobnie w dniu 19 stycznia w pociągu nr 1221 Warszawa —

Łowicza, będąc w stanie nietrzeźwym, w dniu 10 grudnia ubiegłego roku, wszczęli awanturę z pasażerami na stacji Warszawa-Główna, ubliżając i bijąc kogo popadło. Zgrymunt Przybyła, lat 26 z Pruszkowa, w dniu 14 bm. o godz. 20.45 na stacji Piastów, napadł na dyżurnego ruchu.

Strażnik SOK-u Zadrozny, w dniu 17 stycznia brał udział w zwalczaniu chuliganstwa w pociągu nr 967, jadącym z Warszawy do Ostwocka. Mieszkańcy Falenicy Konstantemu Zielińskiemu nie podobało się to, więc pobił strażnika.

Podobnie w dniu 19 stycznia w pociągu nr 1221 Warszawa —

Łowicza, będąc w stanie nietrzeźwym, w dniu 10 grudnia ubiegłego roku, wszczęli awanturę z pasażerami na stacji Warszawa-Główna, ubliżając i bijąc kogo popadło. Zgrymunt Przybyła, lat 26 z Pruszkowa, w dniu 14 bm. o godz. 20.45 na stacji Piastów, napadł na dyżurnego ruchu.

Strażnik SOK-u Zadrozny, w dniu 17 stycznia brał udział w zwalczaniu chuliganstwa w pociągu nr 967, jadącym z Warszawy do Ostwocka. Mieszkańcy Falenicy Konstantemu Zielińskiemu nie podobało się to, więc pobił strażnika.

Podobnie w dniu 19 stycznia w pociągu nr 1221 Warszawa —

Łowicza, będąc w stanie nietrzeźwym, w dniu 10 grudnia ubiegłego roku, wszczęli awanturę z pasażerami na stacji Warszawa-Główna, ubliżając i bijąc kogo popadło. Zgrymunt Przybyła, lat 26 z Pruszkowa, w dniu 14 bm. o godz. 20.4

Czytelniczy i korespondenci piszą

Na co czeka CPLiA?

W styczniu br. będąc w Zakładzie Wychowawczym w O-rzysku k. Błonia dowiedziałem się, że w magazynie leży: 637 fartuszków kretonowych, 165 sukieneczek flanelowych i 210 sukieneczek kretonowych, wykonanych przez wychowanków Zakładu na zamówienie Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego.

Ponieważ fakt magazynowania gotowych wyrobów zdziwił mnie bardzo, zapytałem kierownika, dlaczego wyroby te nie są przekazane do sklepów. Przecież sukieneczki flanelowe są właśnie teraz — zimą, potrzebne dzieciom.

Otrzymałem, że kierownictwo Zakładu jest tego samego zdania, ale niestety... innego zdania jest widocznie Centrala

Brak czujności czy kumoterstwo?

W grudniu ub. roku przybyła z gromady Gierakowice do Zegiestowa-Zdroju ob. Maria Gajdzikowa. Była ona skierowana na leczenie przez Zarząd Powiatowy Związku Samopomocy Chłopskiej w Rybniku, przy czym skierowanie było zupełnie bezpłatne.

Gajdzikowa zwróciła na siebie uwagę eleganckimi toaletami i biżuterią, która jej przebywała w tym czasie w Zegiestowie w prywatnym pensjonacie. Te fakty w zestawieniu z bezpłatnym skierowaniem, wzbudziły wątpliwości. Zasięgnęliśmy informacji o ob. Gajdzik w gromadzie, w której mieszka i w gminie. Jak się okazało jest ona żoną właściciela 8 ha ziemi i domu składającego się z 5 pokoiów i lokalu handlowego. Niezależnie od gospodarstwa Gajdzik prowadziła do 1950 r. własny zakład wyrobów cementowych, w którym zatrudniała 3 sily najemne. Gajdzikowa natomiast w czasie

Przywrócenie twórcemu życiu

W Leśnicy pod Wrocławiem istnieje już trzeci rok Spółdzielnia Szkołkarska zatrudniająca ociemniałych inwalidów. Spółdzielnia ta mimo wielu różnych trudności rozwija się z każdym dniem.

Miniony rok 1951 był rokiem dużych zmian organizacyjnych i rozrastania się spółdzielni. Był to rok wymagający ogromnego wysiłku całej załogi.

W drugim kwartale ub. r. łączna ilość pracowników spółdzielni nie przekraczała 60 osób. Produkowano zaledwie kilka asortymentów. Jednakże w celu zaspokojenia wciąż rosnących potrzeb ludności, trzeba było uruchomić nowe działy produkcji i przekształcić nowoprzybywających inwalidów.

Wdzięczny pracy i opieki społecznej Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu oddał nam do użytku nowy budynek.

W ciągu dwóch tygodni spółdzielnia opracowała nowy

Przemysłu Ludowego i Artystycznego, która w maju 50 r. zamówiła te wyroby w Zakładzie, dała materiał na wykonanie zamówienia, tylko, do tej pory nie odbiera gotowej produkcji.

Może Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego uważa, że „ekonomicznie” będzie przekazać do sklepów sukieneczki flanelowe w lipcu, lub w sierpniu.

Za wykonaną pracę Zakład z własnych środków wypłacił należności wychowankom i czeka aż Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego dokona rozliczeń materiałowych i finansowych z Zakładem.

WŁODZIMIERZ ZAKRZEWSKI
Warszawa

Rosną straty interwencji

Zmarły niedawno naczelny dowódca francuskich sil zbrojnych w Indochinach, generał de Latre de Tassigny, oświadczył we wrześniu 1951 r. w Waszyngtonie, że „Francja wydaje na wojnę w Indochinach przeszło miliard dolarów rocznie. Utrzymuje ona tam stale pod bronią połowę swoich żołnierzy zawodowych i przeszło 14 korpusu oficerskiego”.

Dane te, daleko przesyłając, niepełne, można uzupełnić innymi wymownymi liczbami. Do października ub. r. francuscy kolonizatorzy stracili 156 tysięcy żołnierzy i oficerów, około 3 tysiące czołgów, oraz masę innego sprzętu wojennego. Za cenę tych olbrzymich strat interwencji utrzymują w swym reku zaledwie 1/10 terytorium

plan prac i zatrudnienia przy jednoczesnym uwzględnieniu przejścia na dodatkową produkcję. Dużą pomoc okazał nam Komitet Dzielnicy WZPR.

Obecnie spółdzielnia nasza zatrudnia 150 osób i produkuje wiele różnych asortymentów.

W parze z rozwojem produkcji spółdzielnia idzie rozwój życia kulturalno - oświatowego, w którym wszyscy niewidomi biorą czynny udział. Rozpoczęty w dniu 8 listopada kurs dla niewidomych analfabetów daje doskonałe wyniki.

Obok spółdzielni mieści się internat, w którym pracownicy mieszkają i otrzymują pełne wyżywienie.

Zarząd Główny Związku Pracowników Niewidomych, oceniając rozwój życia i pracy naszej spółdzielni nagroził kilku pracowników specjalnymi zegarkami dla niewidomych.

JAKUB KNOPF
Wrocław-Leśnica

Śladem listów naszych czytelników

W Legionowie będzie oddział położniczy

Do niedawna jedną z bolączek mieszkańców Legionowa był brak sali porodowej w miejscowym szpitalu. Pisał do nas o tym w listopadzie ub. r. jeden z naszych czytelników. Sprawę skierowaliśmy do Prezydium Warszawskiej Woj. Rady Narodowej.

Obecnie Prezydium WWRN donosi nam, że dyrektor szpitala otrzymał polecenie zorganizowania oddziału położniczo-ginekologicznego. Oddział ten uruchomiony zostanie w budynku szpitalnym przy ul. Krazińskiego.

W nowych uczelniach Polski Ludowej

ŁÓDŹ — MIASTO STUDENTÓW

Każdego, kto bliżej przypatrzy się dzisiejszemu życiu stary, fabrycznej Łodzi, ogarnia uczucie wzruszenia i dumy. Wrażenie to nabiera szczególnie, gdy zaglądamy do jasných sal wykładowych wyższych uczelni łódzkich, do czytelni i bogatych bibliotek, do nowych domów akademickich.

Żeby lepiej sobie uzmysłowić, jak poważne zmiany dokonały się dzisiaj w kulturalnym życiu tego wielkiego ośrodka przemysłowego, odwołamy się do kart historii miasta...

W okresie rządów burżuazyjno-kapitalistycznych nie było ani jednej wyższej uczelni w robotniczej, półmilionowej Łodzi. Instytut Naukzyńskich był tylko z ciałymi trudnościami finansowymi. Został wkrótce zamknięty. Szkoła Nauk Społecznych i Ekonomicznych doszła do głosu, ale i ona nie przetrwała. W ciągu czterech lat jej istnienia szkoła ukończyła zaledwie 26 osób. Szpełży na niczym próby założenia wyższej uczelni lekarskiej.

Istniała tu natomiast zorganizowana w roku 1928 filia warszawskiej Wolnej Wszechnicy Polskiej, która ciężko walczyła o swój byt. Wykłady odbywały się w lokalach szkolnych, nie było biblioteki, zakładów i pracowników naukowych. Znikome subwencje hamowały rozwój uczelni. W roku 1935 łódzka rada miejska powzięła uchwałę, skreślającą 100 tysięcy złotych, przeznaczonych na cele Wolnej Wszechnicy, o czym z uznaniem

pisali warszawscy „Myślni Narodowi”, organ endecji. Na tle tego wielkiego przemysłowego miasta, pozbawionego elementarnych warunków sanitarnych, z zapadającymi się rudami łódzkich przedmieść, z zaniedbanym szkolnictwem średnim, bez szkół wyższych, bez ośrodków kulturalnego życia, powstawały oazy komfortowych fabrykanckich willi i pałaców, otoczonych bogatą zielenią, zaspokajających wszystkie wymagania wygody i luksusu.

Dziesięć wyższych uczelni — uniwersytet, politechnika, szkoła pedagogiczna, akademia lekarska, wieczorowa szkoła inżynierska, ekonomiczna, aktorska, filmowa, muzyczna i szkoła sztuk plastycznych.

16 tysięcy studiujących młodzieży. 7.380 stypendystów. 2.300 miejsc w domach akademickich.

Taką jest obecnie Łódź, miasto wielkiego przemysłu, a jednocześnie jeden z poważniejszych w Polsce ośrodków kultury, nauki i szkolnictwa wyższego.

Dawniej były tu budynki fabryczne kapitalisty Rosenblata. Dziś mieści się w nich Politechnika.

Prorokowie, profesor Koronowski wspomina rok 1945. — Już w maju przystąpiliśmy do pracy. Liczba studentów wynosiła wtedy 800 osób, profesorów było zaledwie 32. Już po upływie roku uczelnia otrzymała pierwszy własny gmach. Od tamtego czasu następny rok,

„Brudna wojna” w interesie USA

J. Starec

W połowie stycznia br. odbyła się w Waszyngtonie narada amerykańskich, brytyjskich i francuskich generałów. Tematem narady była koordynacja działań wojskowych trzech państw zachodnich przeciw ruchom narodowo-wyzwoleńczym w Azji południowo-wschodniej, a w szczególności sprawie „nielegalizacji wojny w Indochinach”, co w perfidnym języku imperialistów oznacza bezpośrednią ingerencję zbrojną Stanów Zjednoczonych przeciw Demokratycznej Republice Wietnamu.

Zasadniczą przyczyną gorączkowych zabiegów rządzących kół Francji o bezpośrednią interwencję Stanów Zjednoczonych w Wietnamie jest fakt, że kolonizatorzy francuscy ponoszą coraz dotkliwsze klęski i doszli do przekonania, że nie potrafią własnymi siłami ujarzmić narodu Wietnamu. Przyczyną amerykańskiego „zainteresowania” w Wietnamie są m. in. interesy monopolu amerykańskich, które już teraz coraz bardziej wypierają francuskich rywali na okupowanych terenach, przede wszystkim zaś — plany wykorzystania Wietnamu jako bazy w przygotowaniach do agresji przeciw Chinom Ludowym.

Rosną straty interwencji

Zmarły niedawno naczelny dowódca francuskich sil zbrojnych w Indochinach, generał de Latre de Tassigny, oświadczył we wrześniu 1951 r. w Waszyngtonie, że „Francja wydaje na wojnę w Indochinach przeszło miliard dolarów rocznie. Utrzymuje ona tam stale pod bronią połowę swoich żołnierzy zawodowych i przeszło 14 korpusu oficerskiego”.

Dane te, daleko przesyłając, niepełne, można uzupełnić innymi wymownymi liczbami. Do października ub. r. francuscy kolonizatorzy stracili 156 tysięcy żołnierzy i oficerów, około 3 tysiące czołgów, oraz masę innego sprzętu wojennego. Za cenę tych olbrzymich strat interwencji utrzymują w swym reku zaledwie 1/10 terytorium

plan prac i zatrudnienia przy jednoczesnym uwzględnieniu przejścia na dodatkową produkcję. Dużą pomoc okazał nam Komitet Dzielnicy WZPR.

Obecnie spółdzielnia nasza zatrudnia 150 osób i produkuje wiele różnych asortymentów.

W parze z rozwojem produkcji spółdzielnia idzie rozwój życia kulturalno - oświatowego, w którym wszyscy niewidomi biorą czynny udział. Rozpoczęty w dniu 8 listopada kurs dla niewidomych analfabetów daje doskonałe wyniki.

Obok spółdzielni mieści się internat, w którym pracownicy mieszkają i otrzymują pełne wyżywienie.

Zarząd Główny Związku Pracowników Niewidomych, oceniając rozwój życia i pracy naszej spółdzielni nagroził kilku pracowników specjalnymi zegarkami dla niewidomych.

JAKUB KNOPF
Wrocław-Leśnica

Śladem listów naszych czytelników

W Legionowie będzie oddział położniczy

Do niedawna jedną z bolączek mieszkańców Legionowa był brak sali porodowej w miejscowym szpitalu. Pisał do nas o tym w listopadzie ub. r. jeden z naszych czytelników. Sprawę skierowaliśmy do Prezydium Warszawskiej Woj. Rady Narodowej.

Obecnie Prezydium WWRN donosi nam, że dyrektor szpitala otrzymał polecenie zorganizowania oddziału położniczo-ginekologicznego. Oddział ten uruchomiony zostanie w budynku szpitalnym przy ul. Krazińskiego.

W nowych uczelniach Polski Ludowej

ŁÓDŹ — MIASTO STUDENTÓW

Każdego, kto bliżej przypatrzy się dzisiejszemu życiu stary, fabrycznej Łodzi, ogarnia uczucie wzruszenia i dumy. Wrażenie to nabiera szczególnie, gdy zaglądamy do jasných sal wykładowych wyższych uczelni łódzkich, do czytelni i bogatych bibliotek, do nowych domów akademickich.

Żeby lepiej sobie uzmysłowić, jak poważne zmiany dokonały się dzisiaj w kulturalnym życiu tego wielkiego ośrodka przemysłowego, odwołamy się do kart historii miasta...

W okresie rządów burżuazyjno-kapitalistycznych nie było ani jednej wyższej uczelni w robotniczej, półmilionowej Łodzi. Instytut Naukzyńskich był tylko z ciałymi trudnościami finansowymi. Został wkrótce zamknięty. Szkoła Nauk Społecznych i Ekonomicznych doszła do głosu, ale i ona nie przetrwała. W ciągu czterech lat jej istnienia szkoła ukończyła zaledwie 26 osób. Szpełży na niczym próby założenia wyższej uczelni lekarskiej.

Istniała tu natomiast zorganizowana w roku 1928 filia warszawskiej Wolnej Wszechnicy Polskiej, która ciężko walczyła o swój byt. Wykłady odbywały się w lokalach szkolnych, nie było biblioteki, zakładów i pracowników naukowych. Znikome subwencje hamowały rozwój uczelni. W roku 1935 łódzka rada miejska powzięła uchwałę, skreślającą 100 tysięcy złotych, przeznaczonych na cele Wolnej Wszechnicy, o czym z uznaniem

pisali warszawscy „Myślni Narodowi”, organ endecji. Na tle tego wielkiego przemysłowego miasta, pozbawionego elementarnych warunków sanitarnych, z zapadającymi się rudami łódzkich przedmieść, z zaniedbanym szkolnictwem średnim, bez szkół wyższych, bez ośrodków kulturalnego życia, powstawały oazy komfortowych fabrykanckich willi i pałaców, otoczonych bogatą zielenią, zaspokajających wszystkie wymagania wygody i luksusu.

Dziesięć wyższych uczelni — uniwersytet, politechnika, szkoła pedagogiczna, akademia lekarska, wieczorowa szkoła inżynierska, ekonomiczna, aktorska, filmowa, muzyczna i szkoła sztuk plastycznych.

16 tysięcy studiujących młodzieży. 7.380 stypendystów. 2.300 miejsc w domach akademickich.

Taką jest obecnie Łódź, miasto wielkiego przemysłu, a jednocześnie jeden z poważniejszych w Polsce ośrodków kultury, nauki i szkolnictwa wyższego.

Dawniej były tu budynki fabryczne kapitalisty Rosenblata. Dziś mieści się w nich Politechnika.

Prorokowie, profesor Koronowski wspomina rok 1945. — Już w maju przystąpiliśmy do pracy. Liczba studentów wynosiła wtedy 800 osób, profesorów było zaledwie 32. Już po upływie roku uczelnia otrzymała pierwszy własny gmach. Od tamtego czasu następny rok,

powstały również sąsiednie narody Laosu i Kambodży na Półwyspie Indochińskim, które już wyzwoliły spod okupacji znaczną część terytorium swych krajów.

Dla ratowania sytuacji imperialiści francuscy przy pomocy Amerykanów zaczęli w połowie 1951 r. tworzyć na okupowanych terenach zbrojne oddziały marionetkowego cesarza Bao Dai'a. W okupowanych miastach odbywały się łapanki na tutejszych młodych mężczyzn, którzy nie znieśli podległości, a w szczególności ingerencji imperialistów, co w perfidnym języku imperialistów oznacza bezpośrednią ingerencję zbrojną Stanów Zjednoczonych przeciw Demokratycznej Republice Wietnamu.

Zasadniczą przyczyną gorączkowych zabiegów rządzących kół Francji o bezpośrednią interwencję Stanów Zjednoczonych w Wietnamie jest fakt, że kolonizatorzy francuscy ponoszą coraz dotkliwsze klęski i doszli do przekonania, że nie potrafią własnymi siłami ujarzmić narodu Wietnamu. Przyczyną amerykańskiego „zainteresowania” w Wietnamie są m. in. interesy monopolu amerykańskich, które już teraz coraz bardziej wypierają francuskich rywali na okupowanych terenach, przede wszystkim zaś — plany wykorzystania Wietnamu jako bazy w przygotowaniach do agresji przeciw Chinom Ludowym.

Stara wojna pod nową formą

W samej Francji potworne wydatki na wojnę w Indochinach padają ciężkim brzemieniem na ludność, przyczyniając się do zwiększenia i rozszerzenia oporu przeciw francuskiej okupacji.

O położeniu kresu „brudnej wojnie” walczą masy ludowe pod przewodnictwem KP Francji. Wśród drobnoświeczników, a nawet w kołach burżuazyjnych rośnie niezadowoloność z „beznadziejnej awantury”, która — obok zbrodni antylantyckich — przyspiesza ruinę Francji. Tak np. dziennik „Monde” niedawno stwierdził: „Rząd nie ma prawa kontynuować dotychczasowej polityki wojny w Indochinach, której koszty są nieproporcjonalnie do moralnych i materialnych korzyści, które Francja może z niej wyciągnąć”.

Zalotne skutki awantury indochińskiej były jednym z istotnych powodów niedawnego kryzysu rządowego we Francji. Podczas poprzedzającej go debaty parlamentarnej — jak pisał korespondent londyński „New Statesman and Nation” — „wszyscy byli właścicielami”.

W tym samym czasie, gdy w Indochinach padają ciężkie brzemienie na ludność, przyczyniając się do zwiększenia i rozszerzenia oporu przeciw francuskiej okupacji, w Europie Zachodniej, a zwłaszcza w Niemczech, rośnie niezadowoloność z „beznadziejnej awantury”, która — obok zbrodni antylantyckich — przyspiesza ruinę Francji. Tak np. dziennik „Monde” niedawno stwierdził: „Rząd nie ma prawa kontynuować dotychczasowej polityki wojny w Indochinach, której koszty są nieproporcjonalnie do moralnych i materialnych korzyści, które Francja może z niej wyciągnąć”.

Zalotne skutki awantury indochińskiej były jednym z istotnych powodów niedawnego kryzysu rządowego we Francji. Podczas poprzedzającej go debaty parlamentarnej — jak pisał korespondent londyński „New Statesman and Nation” — „wszyscy byli właścicielami”.

W tym samym czasie, gdy w Indochinach padają ciężkie brzemienie na ludność, przyczyniając się do zwiększenia i rozszerzenia oporu przeciw francuskiej okupacji, w Europie Zachodniej, a zwłaszcza w Niemczech, rośnie niezadowoloność z „beznadziejnej awantury”, która — obok zbrodni antylantyckich — przyspiesza ruinę Francji. Tak np. dziennik „Monde” niedawno stwierdził: „Rząd nie ma prawa kontynuować dotychczasowej polityki wojny w Indochinach, której koszty są nieproporcjonalnie do moralnych i materialnych korzyści, które Francja może z niej wyciągnąć”.

Zalotne skutki awantury indochińskiej były jednym z istotnych powodów niedawnego kryzysu rządowego we Francji. Podczas poprzedzającej go debaty parlamentarnej — jak pisał korespondent londyński „New Statesman and Nation” — „wszyscy byli właścicielami”.

W tym samym czasie, gdy w Indochinach padają ciężkie brzemienie na ludność, przyczyniając się do zwiększenia i rozszerzenia oporu przeciw francuskiej okupacji, w Europie Zachodniej, a zwłaszcza w Niemczech, rośnie niezadowoloność z „beznadziejnej awantury”, która — obok zbrodni antylantyckich — przyspiesza ruinę Francji. Tak np. dziennik „Monde” niedawno stwierdził: „Rząd nie ma prawa kontynuować dotychczasowej polityki wojny w Indochinach, której koszty są nieproporcjonalnie do moralnych i materialnych korzyści, które Francja może z niej wyciągnąć”.

Zalotne skutki awantury indochińskiej były jednym z istotnych powodów niedawnego kryzysu rządowego we Francji. Podczas poprzedzającej go debaty parlamentarnej — jak pisał korespondent londyński „New Statesman and Nation” — „wszyscy byli właścicielami”.

W tym samym czasie, gdy w Indochinach padają ciężkie brzemienie na ludność, przyczyniając się do zwiększenia i rozszerzenia oporu przeciw francuskiej okupacji, w Europie Zachodniej, a zwłaszcza w Niemczech, rośnie niezadowoloność z „beznadziejnej awantury”, która — obok zbrodni antylantyckich — przyspiesza ruinę Francji. Tak np. dziennik „Monde” niedawno stwierdził: „Rząd nie ma prawa kontynuować dotychczasowej polityki wojny w Indochinach, której koszty są nieproporcjonalnie do moralnych i materialnych korzyści, które Francja może z niej wyciągnąć”.

Zalotne skutki awantury indochińskiej były jednym z istotnych powodów niedawnego kryzysu rządowego we Francji. Podczas poprzedzającej go debaty parlamentarnej — jak pisał korespondent londyński „New Statesman and Nation” — „wszyscy byli właścicielami”.

W tym samym czasie, gdy w Indochinach padają ciężkie brzemienie na ludność, przyczyniając się do zwiększenia i rozszerzenia oporu przeciw francuskiej okupacji, w Europie Zachodniej, a zwłaszcza w Niemczech, rośnie niezadowoloność z „beznadziejnej awantury”, która — obok zbrodni antylantyckich — przyspiesza ruinę Francji. Tak np. dziennik „Monde” niedawno stwierdził: „Rząd nie ma prawa kontynuować dotychczasowej polityki wojny w Indochinach, której koszty są nieproporcjonalnie do moralnych i materialnych korzyści, które Francja może z niej wyciągnąć”.

Zalotne skutki awantury indochińskiej były jednym z istotnych powodów niedawnego kryzysu rządowego we Francji. Podczas poprzedzającej go debaty parlamentarnej — jak pisał korespondent londyński „New Statesman and Nation” — „wszyscy byli właścicielami”.

W tym samym czasie, gdy w Indochinach padają ciężkie brzemienie na ludność, przyczyniając się do zwiększenia i rozszerzenia oporu przeciw francuskiej okupacji, w Europie Zachodniej, a zwłaszcza w Niemczech, rośnie niezadowoloność z „beznadziejnej awantury”, która — obok zbrodni antylantyckich — przyspiesza ruinę Francji. Tak np. dziennik „Monde” niedawno stwierdził: „Rząd nie ma prawa kontynuować dotychczasowej polityki wojny w Indochinach, której koszty są nieproporcjonalnie do moralnych i materialnych korzyści, które Francja może z niej wyciągnąć”.

Zalotne skutki awantury indochińskiej były jednym z istotnych powodów niedawnego kryzysu rządowego we Francji. Podczas poprzedzającej go debaty parlamentarnej — jak pisał korespondent londyński „New Statesman and Nation” — „wszyscy byli właścicielami”.

W tym samym czasie, gdy w Indochinach padają ciężkie brzemienie na ludność, przyczyniając się do zwiększenia i rozszerzenia oporu przeciw francuskiej okupacji, w Europie Zachodniej, a zwłaszcza w Niemczech, rośnie niezadowoloność z „beznadziejnej awantury”, która — obok zbrodni antylantyckich — przyspiesza ruinę Francji. Tak np. dziennik „Monde” niedawno stwierdził: „Rząd nie ma prawa kontynuować dotychczasowej polityki wojny w Indochinach, której koszty są nieproporcjonalnie do moralnych i materialnych korzyści, które Francja może z niej wyciągnąć”.

Zalotne skutki awantury indochińskiej były jednym z istotnych powodów niedawnego kryzysu rządowego we Francji. Podczas poprzedzającej go debaty parlamentarnej — jak pisał korespondent londyński „New Statesman and Nation” — „wszyscy byli właścicielami”.

W tym samym czasie, gdy w Indochinach padają ciężkie brzemienie na ludność, przyczyniając się do zwiększenia i rozszerzenia oporu przeciw francuskiej okupacji, w Europie Zachodniej, a zwłaszcza w Niemczech, rośnie niezadowoloność z „beznadziejnej awantury”, która — obok zbrodni antylantyckich — przyspiesza ruinę Francji. Tak np. dziennik „Monde” niedawno stwierdził: „Rząd nie ma prawa kontynuować dotychczasowej polityki wojny w Indochinach, której koszty są nieproporcjonalnie do moralnych i materialnych korzyści, które Francja może z niej wyciągnąć”.

Zalotne skutki awantury indochińskiej były jednym z istotnych powodów niedawnego kryzysu rządowego we Francji. Podczas poprzedzającej go debaty parlamentarnej — jak pisał korespondent londyński „New Statesman and Nation” — „wszyscy byli właścicielami”.

W tym samym czasie, gdy w Indochinach padają ciężkie brzemienie na ludność, przyczyniając się do zwiększenia i rozszerzenia oporu przeciw francuskiej okupacji, w Europie Zachodniej, a zwłaszcza w Niemczech, rośnie niezadowoloność z „beznadziejnej awantury”, która — obok zbrodni antylantyckich — przyspiesza ruinę Francji. Tak np. dziennik „Monde” niedawno stwierdził: „Rząd nie ma prawa kontynuować dotychczasowej polityki wojny w Indochinach, której koszty są nieproporcjonalnie do moralnych i materialnych korzyści, które Francja może z niej wyciągnąć”.

Zalotne skutki awantury indochińskiej były jednym z istotnych powodów niedawnego kryzysu rządowego we Francji. Podczas poprzedzającej go debaty parlamentarnej — jak pisał korespondent londyński „New Statesman and Nation” — „wszyscy byli właścicielami”.

W tym samym czasie, gdy w Indochinach padają ciężkie brzemienie na ludność, przyczyniając się do zwiększenia i rozszerzenia oporu przeciw francuskiej okupacji, w Europie Zachodniej, a zwłaszcza w Niemczech, rośnie niezadowoloność z „beznadziejnej awantury”, która — obok zbrodni antylantyckich — przyspiesza ruinę Francji. Tak np. dziennik „Monde” niedawno stwierdził: „Rząd nie ma prawa kontynuować dotychczasowej polityki wojny w Indochinach, której koszty są nieproporcjonalnie do moralnych i materialnych korzyści, które Francja może z niej wyciągnąć”.

Zalotne skutki awantury indochińskiej były jednym z istotnych powodów niedawnego kryzysu rządowego we Francji. Podczas poprzedzającej go debaty parlamentarnej — jak pisał korespondent londyński „New Statesman and Nation” — „wszyscy byli właścicielami”.

W tym samym czasie, gdy w Indochinach padają ciężkie brzemienie na ludność, przyczyniając się do zwiększenia i rozszerzenia oporu przeciw francuskiej okupacji, w Europie Zachodniej, a zwłaszcza w Niemczech, rośnie niezadowoloność z „beznadziejnej awantury”, która — obok zbrodni antylantyckich — przyspiesza ruinę Francji. Tak np. dziennik „Monde” niedawno stwierdził: „Rząd nie ma prawa kontynuować dotychczasowej polityki wojny w Indochinach, której koszty są nieproporcjonalnie do moralnych i materialnych korzyści, które Francja może z niej wyciągnąć”.

Zalotne skutki awantury indochińskiej były jednym z istotnych powodów niedawnego kryzysu rządowego we Francji. Podczas poprzedzającej go debaty parlamentarnej — jak pisał korespondent londyński „New Statesman and Nation” — „wszyscy byli właścicielami”.

W tym samym czasie, gdy w Indochinach padają ciężkie brzemienie na ludność, przyczyniając się do zwiększenia i rozszerzenia oporu przeciw francuskiej okupacji, w Europie Zachodniej, a zwłaszcza w Niemczech, rośnie niezadowoloność z „beznadziejnej awantury”, która — obok zbrodni antylantyckich — przyspiesza ruinę Francji. Tak np. dziennik „Monde” niedawno stwierdził: „Rząd nie ma prawa kontynuować dotychczasowej polityki wojny w Indochinach, której koszty są nieproporcjonalnie do moralnych i materialnych korzyści, które Francja może z niej wyciągnąć”.

Zalotne skutki awantury indochińskiej były jednym z istotnych powodów niedawnego kryzysu rządowego we Francji. Podczas poprzedzającej go debaty parlamentarnej — jak pisał korespondent londyński „New Statesman and Nation” — „wszyscy byli właścicielami”.

W tym samym czasie, gdy w Indochinach padają ciężkie brzemienie na ludność, przyczyniając się do zwiększenia i rozszerzenia oporu przeciw francuskiej okupacji, w Europie Zachodniej, a zwłaszcza w Niemczech, rośnie niezadowoloność z „beznadziejnej awantury”, która — obok zbrodni antylantyckich — przyspiesza ruinę Francji. Tak np. dziennik „Monde” niedawno stwierdził: „Rząd nie ma prawa kontynuować dotychczasowej polityki wojny w Indochinach, której koszty są nieproporcjonalnie do moralnych i materialnych korzyści, które Francja może z niej wyciągnąć”.

Zalotne skutki awantury indochińskiej były jednym z istotnych powodów niedawnego kryzysu rządowego we Francji. Podczas poprzedzającej go debaty parlamentarnej — jak pisał korespondent londyński „New Statesman and Nation” — „wszyscy byli właścicielami”.

W tym samym czasie, gdy w Indochinach padają ciężkie brzemienie na ludność, przyczyniając się do zwiększenia i rozszerzenia oporu przeciw francuskiej okupacji, w Europie Zachodniej, a zwłaszcza w Niemczech, rośnie niezadowoloność z „beznadziejnej awantury”, która — obok zbrodni antylantyckich — przyspiesza ruinę Francji. Tak np. dziennik „Monde” niedawno stwierdził: „Rząd nie ma prawa kontynuować dotychczasowej polityki wojny w Indochinach, której koszty są nieproporcjonalnie do moralnych i materialnych korzyści, które Francja może z niej wyciągnąć”.

Zalotne skutki awantury indochińskiej były jednym z istotnych powodów niedawnego kryzysu rządowego we Francji. Podczas poprzedzającej go debaty parlamentarnej — jak pisał korespondent londyński „New Statesman and Nation” — „wszyscy byli właścicielami”.

W tym samym czasie, gdy w Indochinach padają ciężkie brzemienie na ludność, przyczyniając się do zwiększenia i rozszerzenia oporu przeciw francuskiej okupacji, w Europie Zachodniej, a zwłaszcza w Niemczech, rośnie niezadowoloność z „beznadziejnej awantury”, która — obok zbrodni antylantyckich — przyspiesza ruinę Francji. Tak np. dziennik „Monde” niedawno stwierdził: „Rząd nie ma prawa kontynuować dotychczasowej polityki wojny w Indochinach, której koszty są nieproporcjonalnie do moralnych i materialnych korzyści, które Francja może z niej wyciągnąć”.

Zalotne skutki awantury indochińskiej były jednym z istotnych powodów niedawnego kryzysu rządowego we Francji. Podczas poprzedzającej go debaty parlamentarnej — jak pisał korespondent londyński „New Statesman and Nation” — „wszyscy byli właścicielami”.

W tym samym czasie, gdy w Indochinach padają ciężkie brzemienie na ludność, przyczyniając się do zwiększenia i rozszerzenia oporu przeciw francuskiej okupacji, w Europie Zachodniej, a zwłaszcza w Niemczech, rośnie niezadowoloność z „beznadziejnej awantury”, która — obok zbrodni antylantyckich — przyspiesza ruinę Francji. Tak np. dziennik „Monde” niedawno stwierdził: „Rząd nie ma prawa kontynuować dotychczasowej polityki wojny w Indochinach, której koszty są nieproporcjonalnie do moralnych i materialnych korzyści, które Francja może z niej wyciągnąć”.

Zalotne skutki awantury indochińskiej były jednym z istotnych powodów niedawnego kryzysu rządowego we Francji. Podczas poprzedzającej go debaty parlamentarnej — jak pisał korespondent londyński „New Statesman and Nation” — „wszyscy byli właścicielami”.

W tym samym czasie, gdy w Indochinach padają ciężkie brzemienie na ludność, przyczyniając się do zwiększenia i rozszerzenia oporu przeciw francuskiej okupacji, w Europie Zachodniej, a zwłaszcza w Niemczech, rośnie niezadowoloność z „beznadziejnej awantury”, która — obok zbro